



Publikacja jest udostępniona na licencji
Creative Commons (CC BY 4.0)

WIELOGŁOS

Pismo Wydziału Polonistyki UJ

2/2023 (56), s. 21–57


ISSN 1897-1962 (druk) | 2084-395X (online)

doi: 10.4467/2084395XWI.23.010.18188

<https://www.ejournals.eu/Wieloglos>

Kasper Pfeifer

Uniwersytet Śląski
w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-6600-3306>

„Garnca pańskiej kaszy chłopska krew niewarta”, czyli o wyzwoleniu włościan w *Słowie o Jakubie Szeli* Brunona Jasińskiego

Bruno Jasiński zwinął żagle polskiego futuryzmu w 1923 roku, oznajmiając w ostatnim ze swych tekstów programowych, *Futuryzmie polskim (bilansie)*, że choć on futurystą już nie jest, wszyscy inni futurystami pozostali. Zdaniem poety należało „przewyciężyć go [futuryzm – dop. K.P.] w sobie samym”, czyli wyprzedzić awangardę o krok¹. Potencjalność nowej wspólnoty, sugerował Jasiński, czekała już wówczas poza futuryzmem. Jego deklaracjom nie towarzyszyła jednak wolta poglądów na rolę odgrywaną przez sztukę w procesie wytwarzania bycia razem. Jasiński, choć deklaratywnie zrezygnował z futurystycznego instrumentarium, nie przestał cierpliwie poszukiwać języka, który przekształcałby praktykę artystyczną w działalność „masową, demokratyczną i powszechną”². Uwaga współautora *Ziemi na lewo* skierowała się w stronę wsi, a postfuturystyczna polityka jego poezji zaczęła czerpać ze strategii tworzenia oswojonych przez pieśń ludową. Doszedł on do wniosku, że w społeczeństwie, w którym zamiast proletariatu dominują chłopi, nie może

¹ B. Jasiński, *Futuryzm polski (bilans)* [w:] *idem, Utwory poetyckie, manifesty, szkice*, oprac. E. Balcerzan, Wrocław: Ossolineum 1972, s. 223.

² *Idem, Do narodu polskiego. Manifest w sprawie natychmiastowej futuryzacji życia* [w:] *Natychmiastowa futuryzacja życia! Manifesty, odezwy, wypowiedzi programowe polskich futurystów 1919–1939*, oprac. K. Jaworski, Kraków: Attyka 2017, s. 60.

odbyć się rewolucja proletariacka, a literackie zachwyty nad cudami techniki czy krytyka raczkującego industrialnego kapitalizmu nie staną się w nim załącznikiem powszechnego doświadczenia.

Jak zwykło się stwierdzać, Jasiński szybko nabrał przekonania o nieefektywności wielu ze swoich dotychczasowych eksperymentów. Ich zawziętość miała limitować rewolucyjny potencjał futurystycznej poezji, co popchnęło autora *Ziemi na lewo* do rekonceptualizacji dotychczasowych strategii tworzenia. Wiązało się to między innymi z odrzuceniem innowacji leksykalnych i zwrotem ku poezji ludowej³. To właśnie *Słowo o Jakubie Szeli* (1926 rok), poemat poświęcony niesławnemu chłopskiemu buntownikowi odpowiedzialnemu za wywołanie rebelii przeciwko galicyjskiej szlachcie z 1846 roku, stało się najchętniej czytany tekst poetycki autora⁴. Po raz pierwszy także recepcja jego dzieła wykroczyła poza wąskie grono mieszczańskich odbiorców zainteresowanych sztuką nowatorską. Innymi słowy, dopiero polityka pieśni ludowej oraz subwersja jednej z traum zakodowanych w tradycji szlacheckiej – następnie już jako traumy „narodowej”, przechwyconej przez postszlachecką historiografię – pozwoliły Jasińskiemu zaistnieć w świadomości tak zwanej masy⁵.

Krytycy poematu zgadzali się w większości co do tego, że utwór, choć pod względem technicznym napisany bez uchybień, należałoby uznać nade wszystko za „zmanierowaną bujdzę bolszewicką”, gloryfikację „agrarną rewolucji w Polsce”, a samą postać Szeli za „urobioną według ideologii ludowej” i „budzącą jedynie wstręt”⁶. Według autorki francuskojęzycznej recenzji Marii Kasterskiej ów „pijany chłop [...] psuje piękne tło, na którym namalował go autor”⁷. Nawet Andrzej Stawar, bodaj najbardziej wzięty marksistowski krytyk tego okresu, uważał, że co prawda „[m]ożna i należy oświetlać Szelę inaczej

³ Zob. M. Delaperrière, *Polskie awangardy a poezja europejska. Studium wyobraźni poetyckiej*, przeł. A. Dziadek, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2004, s. 108; H. Zaworska, *O Nową Sztukę. Polskie programy artystyczne lat 1917–1922*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1963, s. 233; K. Jaworski, *Bruno Jasiński w Paryżu (1925–1929)*, Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej 2003, s. 166.

⁴ T. Bujnicki, *O poezji rewolucyjnej. Szkice i sylwetki*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk 1978, s. 54. Mówiąc o recepcji krytycznej *Słowa o Jakubie Szeli*, warto wspomnieć o licznych nawiązaniach lub „aktualizacjach” poematu, których chętnie podejmują się współcześni twórcy. Warto tu wymienić na przykład adaptację teatralną tekstu Jasińskiego w reżyserii Michała Kmiecika (Teatr Śląski, premiera 10 lutego 2017 r.), płytę *Portret Trumienny* (2018) zespołu Nagrobki lub wyróżnioną Nagrodą Nike książkę Radka Raka *Baśń o wężowym sercu albo wtóre słowo o Jakóbie Szeli*, Warszawa: Powergraph 2020.

⁵ Zob. H. Zaworska, *op.cit.*, s. 84.

⁶ Zob. C. hr. Zan [wł. T. Dołęga-Mostowicz], *Notatnik. „But w butonierce”*, „Rzeczpospolita” 1928, nr 298, s. 4; A. Nowaczyński, *Poemat o... Szeli*, „Gazeta Warszawska Poranna” 1926, nr 311, s. 4; I. Chrzanowski, *Próba apoteozy Jakuba Szeli*, „Głos Narodu” 1926, nr 297, s. 5–7.

⁷ „[C]’est un paysant ivre [...]. [...] il est dommage que cette silhouette laide et disgracieuse nous gâte le joli fond sur lequel l’auteur l’a peinte, car M. B. Jasiński saisit fort habilement les motifs populaires et sait s’en servir”. M. Kasterska, *La vie intellectuelle. Le roman et la nouvelle*, „La Pologne” 1926, no 23, s. 788.

niż oficjalna historia klas posiadających”, ale ponieważ ludowy buntownik był zaledwie „pionkiem w ręku sił obcych klasowemu interesowi chłopstwa”, powinno się także ubolewać, że Jasiński nie przeanalizował materiału historycznego dokładniej⁸. Jedyne Stanisław Ryszard Stände dostrzegał znaczenie jego poematu właśnie w jednoznacznym odrzuceniu „poglądów szlachecko-burżuazyjnej nauki i literatury, przedstawiających cały ówczesny ruch chłopski jako dywersję rządu austriackiego”⁹.

Problem w tym, że autor *Buta w butonierce* – jak wynikałoby chociażby z badań historycznych prowadzonych tylko po 1989 roku – przebadał dostępne sobie materiały dotyczące rabacji wystarczająco uważnie¹⁰. Pewne fakty dotyczące przebiegu ludowego powstania oraz konfliktu szlachty z chłopami opisał we wstępie do swojego poematu nawet wcześniej niż niektórzy zawodowi historycy¹¹:

Po trzydniowej [...] rzezi, na skutek interwencji u dworu opanowanej popłochem szlachty, cesarz, zapominając o swej poprzedniej obietnicy [zniesienia pracy przymusowej – dop. K.P.], wydaje dekret nakazujący chłopom powrót na pańszczyznę. O dalszych losach tego dekretu historia oficjalna zamilcza, ograniczając się do faktu aresztowania Szeli i odstawienia go do Tarnowa oraz późniejszego zesłania na Bukowinę. [...] Towarzyszy mu [dekretowi – dop. K.P.] jednak fakt, przez historię oficjalną przemilczany, fakt odmówienia przez Szelę wykonania tego rozkazu (JS, s. 143)¹².

Jeżeli zatem Jasiński skrupulatnie przestudiował źródła wiedzy o powstaniu chłopskim z 1846 roku, to dlaczego krytycy i krytyczki zgodnie orzekli, że autor „pofałszował historię” i „podeptał tradycję¹³? Dlaczego cenzura sanacyjnego rządu udaremniła wydanie poematu w Polsce¹⁴? Jak zauważył poeta we wstępie do swojego utworu, „historia oficjalna” to sposób zarządzania kolektywnym doświadczeniem, jakim jest wspólna przeszłość, czyli dawne formy

⁸ A. Stawar, *Bruno Jasiński*. „Słowo o Jakubie Szeli”, „Dźwignia” 1927, nr 1, s. 44.

⁹ S.R. Stände, „Rzecz gromadzka” *Br. Jasińskiego*, „Miesięcznik Literacki” 1931, nr 15; cyt. za: M. Stępień, *Ze stanowiska lewicy. Studium jednego z nurtów polskiej krytyki literackiej lat 1919–1939*, Kraków 1974, s. 108.

¹⁰ Por. np. T. Szubert, *Jak(ó)b Szela. (14) 15 lipca 1787–21 kwietnia 1860*, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2014; P. Kuligowski, *Chmielnicki i Szela. Radykalnych romantyków zmagania z ludową historią Polski*, „Czas Kultury” 2016, nr 3, s. 100–109; M. Rauszer, *Siła podporządkowanych*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2021, s. 323–362; K. Półlocki, *Chamstwo*, Wołowiec: Czarne 2021, s. 129–132.

¹¹ M. Rawiński, *Rok 1846 w literackiej legendzie [w:] Literatura polska wobec rewolucji*, red. M. Janion, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1971, s. 139.

¹² Wszystkie cytowania pochodzące ze *Słowa o Jakubie Szeli* Jasińskiego oznaczam skrótem JS. Korzystam z opracowania autorstwa Beaty Lentas: B. Jasiński, *Słowo o Jakubie Szeli [w:] idem, Poezje zebrane*, wstęp i oprac. B. Lentas, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2008, s. 139–192.

¹³ R. Bergel, *Poeci awangardy futurystycznej*, „Kurier Poznański” 1926, nr 48, s. 8.

¹⁴ M. Rawiński, *Rok 1846 w literackiej legendzie...*, s. 144.

życia zbiorowego. Konstruuąc swoje opowieści, historycy przedstawiają konkretne jednostki lub klasy społeczne w rolach podmiotów, z innymi czyniąc bierny przedmiot rządzenia lub doświadczania biegu dziejów. Historia, o której pisał Jasiński, jest dyskursem władzy w tym sensie, w jakim opowiadając o przeszłości, legitymizuje i kształtuje terażniejszość; dystrybuuje konkretne formy postrzegania wspólnej przeszłości, projektując hegemoniczne sposoby bycia razem teraz. Jeśli zgodzimy się z tym, że „oficjalna” historiografia „jest nie tylko czymś, co tłumaczy walki i systemy panowania, lecz również tym, dlaczego i poprzez co walczyliśmy”¹⁵, że „zawsze pisana jest z osiadłego punktu widzenia”¹⁶, niechybnie pojawią się kolejne pytania. Jaką wizję dziejów zdołał przeinaczyć Jasiński? Na jaki sposób myślenia o przeszłości się zamachnął i czy ją tradycję podeptał, skoro – jak słusznie zauważył Anatol Stern – jednym ze źródeł dyskursu, z którego brało początek *Słowo o Jakubie Szeli*, był polski rewolucyjny romantyzm spod znaku Edwarda Dembowskiego, księdza Piotra Ściegiennego i Gromad Ludu Polskiego¹⁷?

Twierdzę, że utwór Jasińskiego nie reprodukuje wyłącznie zaprzeczenia szlacheckiej narracji o bratobójczym mordzie dokonanym przez chłopów na panach, ale raczej, zanurzając się w historii i dociekając, kto jest dysponentem tego dyskursu, opiewa możliwość społecznej zmiany¹⁸. Ukazując porażkę poniesioną przez chłopów w walce przeciwko pracy przymusowej, autor *Pieśni o głodzie* uwydatnia podstawowy problem ustrojowy II Rzeczypospolitej, w której konieczność przeprowadzenia reformy agrarnej mogła być postrzegana w czasach Jasińskiego jako kwestia równie paląca, co w okresie

¹⁵ M. Foucault, *Porządek dyskursu*, przeł. M. Kozłowski, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2002, s. 8.

¹⁶ G. Deleuze, F. Guattari, *Tysiąc plateau*, Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana 2015, s. 27.

¹⁷ A. Stern, *Wspomnienia o Brunonie Jasińskim*, „Nowa Kultura” 1956, nr 9, s. 5. Podobne stanowisko zajął „nestor polskiego socjalizmu” Bolesław Limanowski. We wstępie do książki o ruchu rewolucyjnym 1846 roku oznajmiał: „Zbyteczną rzeczą jest dowodzić, jak ważną dla świadomości politycznej i społecznej jest znajomość dziejów ludzkości, a przede wszystkim dziejów ojczystych. Dla każdego zaś, kto chce czynnie pracować dla dobra swego narodu, jest ona niezbędną, a zwłaszcza znajomość historii najnowszej, datującej się od Wielkiej Rewolucji z końca XVIII stulecia. Daje bowiem wskazówkę w jakim kierunku praca jego może być najbardziej owocną”. B. Limanowski, *Historia ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1846 r.*, Kraków: Spółka Nakładowa „Książka” 1913, s. 1. Kilka dekad wcześniej, wyznaczając kierunek dla rozwoju socjalizmu w Polsce, przekonywał zaś, że ruchy postępowe powinny zwrócić się w stronę tradycji plebejskiego buntu przeciw państwu i feudalizmowi: „socjaliści polscy podnoszą więc na nowo sztandar demokratyczny Wiśniowskich, Worcellów, Goslarów, Ściegiennych, ów sztandar, na którym czytaliśmy, że wszechwładztwo wróci do ludu; stan niegdyś panujący rozwiąże się ostatecznie, między lud zstąpi, stanie się ludem; wszyscy będą równi, wszyscy będą wolni”. *Idem*, *Socjalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju*, Lwów: Nakładem autora 1878, s. 81.

¹⁸ T. Bujnicki, *O poezji rewolucyjnej...*, s. 68–69.

aktywności Jakuba Szeli w połowie XIX wieku¹⁹. Dlatego poeta, by posłużyć się językiem Waltera Benjamina, chce rozniecać „iskry nadziei w tym, co przeszło”²⁰. Poeta, opowiadając przegraną sprawę, poszukuje zakłóceń w transmisji zdarzeń projektowanej przez postszlachecką historiografię, opowiada o dawnej klęsce zrewoltowanego ludu po to, by wyrwać ją z objęć nacjonalistycznej teleologii i uwolnić tkwiące w niej niewykorzystane dotąd możliwości bycia razem. Zaproponowana w drugim poemacie Jasińskiego lekcja historii ma więc znaczenie dla projektowanej przez niego przyszłości sprawiedliwej. W tym aspekcie pozostał wierny założeniom heroicznego okresu futuryzmu w Polsce. Jak odnotował w swoich wspomnieniach Stanisław Brucz, przyjaciel Jasińskiego z Paryża, „twierdził Jasiński [...], że zwracając się ku pieśni ludowej, nie tylko nie sprzeniewierzał się swym aspiracjom odnowicielskim, lecz odwrotnie – sięgał do źródeł wszelkiego nowatorstwa”²¹.

Dzięki badaniom Franciszka Ziejki wiemy, że od 1846 roku do co najmniej połowy XX wieku współistniały dwie konkurencyjne pamięci rabacji galicyjskiej. Reprodukowana przez szlachtę „czarna legenda”, która awansowała do roli wiedzy dominującej, czyli tego, „jak było naprawdę”, oraz „złota legenda” kultywowana przez buntowniczą wieś²². Choć, jak pisze Eric Hobsbawm, wydarzenia związane z największą od czasów rewolucji francuskiej europejską ludową rebelią były uważnie śledzone przez europejską publicystykę, to polskojęzyczna narracja przedstawiająca „krwawe zapusty” jako mord dokonany na niewinnych panach przez nikczemnych i przekupnych chłopów wyrosła bezpośrednio z dyskursu „literackiego”²³. By spośród drugiego pokolenia polskich romantyków wymienić tylko tych najślawniejszych, pisali o niej w ten sposób między innymi Zygmunt Krasiński (*Psalm żalu*, 1850) i Kornel Ujejski (*Skargi Jeremiego*, 1847)²⁴. Obaj poeci zamiast szukać przyczyn buntu w urządzeniach pańszczyzny, kryzysie kapitalizmu w Europie i klęskach nawiedzających Galicję w latach 40. XIX wieku – głód i bieda sprawiały, że notowano niekiedy przypadki kanibalizmu) – woleli utrwalac w świadomości czytelniczej obraz niewdzięcznego, gniewnego i ponad wszystko ciemnego

¹⁹ A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B. 2020, s. 456–457.

²⁰ W. Benjamin, *O pojęciu historii* [w:] idem, *Konstelacje. Wybór tekstów*, przeł. A. Lipszyc, A. Wołkowicz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2012, s. 314.

²¹ S. Brucz, *Szela w Paryżu*, „Osnowa” 1963, s. 117–118.

²² F. Ziejka, *Dwie legendy o Jakubie Szeli*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, nr 4, s. 831–852.

²³ Zob. E. Hobsbawm, *Wiek rewolucji. 1789–1848*, przeł. M. Starnawski, K. Galicz, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2013, s. 187; L. Wolff, *The Idea of Galicia. History and Fantasy in Habsburg Political Culture*, Stanford: Stanford University Press 2010, s. 181.

²⁴ Na temat historii dyskursu o rabacji galicyjskiej szczegółowo pisałem w K. Pfeifer, „Mnóstwo Kainów jest pośród nas”. *Szlacheckie dyskursy o rabacji galicyjskiej i narodzie*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6, s. 311–329.

motłochu. Obraz chłopstwa, które przekupione lub podpuszczone przez austriacką administrację „za kilka srebrników” poważało się podnieść rękę na szlachcica reprezentującego symbolicznie Polaka-ojca lub brata²⁵.

Ułożone w ten sposób postrzeżenie rabacji, wzbogacone o opisy ludowego okrucieństwa, którymi naszpikowana jest szlachecka memuarystyka, powróciły w tekstach Stanisława Wyspiańskiego (*Wesele*, 1901) i Stefana Żeromskiego (*Turoń*, 1923)²⁶. Zarówno krakowski chłopoman, jak i warszawski socjaldemokrata nie dążyli jednak do okaleczenia dominującej narracji, widząc w działalności Szeli wystąpienie o bratobójczym i antypolskim charakterze. Sam Żeromski, choć Szelę deheroizuje, nie zapomina o materialnych przyczynach rabacji, a więc o obowiązku wykonywania przez chłopów pracy przymusowej na rzecz szlachty²⁷. Celem buntu, jak ujmuje to Szela w *Turoni*, było wywłaszczenie panów i podział ziemi między zrewoltowanych chłopów „po równo, żeby zaś żaden nie miał więcej od sąsiada”²⁸. Autor *Przedwiośnia* chętnie otwiera im drzwi do wspólnoty o nazwie naród polski. Stawia jednak warunek: zjednoczenie miałoby dokonać się pod egidą wyobrażonej wspólnoty, w której interesy chłopów, za cenę pewnych ustępstw ze strony warstwy posiadającej, miałyby być tożsame z interesami urzędniczo-wojskowej elity, dziedziczącej materialnie i symbolicznie po dawnej szlachcie²⁹. Pisząc o chamskich krzywdach, Żeromski nie zmierzał więc do rehabilitacji ludowego powstania³⁰. Przeciwnie, świadomy konieczności przeprowadzenia reformy rolnej, czynił z Szeli przestrożę dla współczesnej klasy rządzącej: jeśli nie zareagujemy, alarmował, historia niechybnie się powtórzy. W *Snobizmie i postępie* z 1923 roku, w którym oskarżał młodego Jasińskiego o bolszewizm, pisał: „[nieuwłaszczony chłop] zatruwa życie odrodzonej ojczyzny groźbą rewolucji socjalnej [...]. To jest słuchacz agitatorów bolszewickich, to jest ta chłonna gleba, gdzie ziarno rosyjskie nie padnie na opokę”³¹. Przewidywania

²⁵ M. Rauszer, *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*, Warszawa: Wydawnictwo RM 2020, s. 219.

²⁶ F. Ziejka, *Dwie legendy o Jakubie Szeli...*, s. 831–845. Zob. też: T.W. Simmons, *The Peasant Revolt of 1846 in Galicia. Recent Polish Historiography*, „Slavic Review” 1971, no. 4, s. 795–817.

²⁷ Zob. J. Wierzejska, *Cena chłopskiej krwi. Motyw rabacji w literaturze międzywojennej a wspólnotowość narodu polskiego II Rzeczypospolitej* [w:] *Chłopska (nie)pamięć. Dziedzictwo chłopskości w polskiej literaturze i kulturze*, red. G. Grochowski, D. Krawczyńska, G. Wołowicz, Kraków: TAiWPN Universitas 2019, s. 199.

²⁸ S. Żeromski, *Turoń. Dramat w 3 aktach*, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1929, s. 55.

²⁹ „Co to za naród polski” – pyta Szela, a jego syn odpowiada: „My żadnego narodu polskiego nie znamy. Polski naród to panowie”. *Ibidem*, s. 49.

³⁰ Jak podejrzewa Marian Stępień, impulsem do napisania *Słowa o Jakubie Szeli* miała być dla Jasińskiego inscenizacja *Turonia*, którą widział we Lwowie. M. Stępień, *Bruno Jasiński*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1974, s. 15.

³¹ S. Żeromski, *Snobizm i postęp*, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1929, s. 54.

Żeromskiego okazały się poniekąd trafione: w 1937 roku Wielki Strajk Chłopski sparaliżował kraj³². Wzięto w nim udział kilka milionów chłopów narodowości polskiej, białoruskiej i ukraińskiej³³.

Należałoby wobec tego wypuklić polityczną wymowę *Słowa o Jakubie Szeli*. Polityczną, to znaczy dyssensualną, kontrhegemoniczną – jak mógłby stwierdzić Jacques Rancière – rozniecającą ogień sporu dotyczącego zarówno teraźniejszości, jak i przyszłości wspólnoty³⁴. Niepokojącą uciążliwymi pytaniami o to, kto jest właścicielem i/lub beneficjentem obowiązującej mitologii panowania³⁵. Kto powinien ją opowiadać? Chłopi stanowiący przytłaczającą większość mieszkańców II Rzeczypospolitej czy potomkowie dawnej szlachty³⁶? Wszak folwark symbolizujący dominację uprzywilejowanej mniejszości wciąż miał się w tym okresie dobrze³⁷. Żywe było również wspomnienie o pracy przymusowej chłopów, podtrzymywane w publicystyce, literaturze politycznej i retoryce ruchów chłopskich³⁸. Nic w tym dziwnego – ostatnie ogniska pańszczyzny ugaszono na terenie Polski dopiero w pierwszej połowie lat 30. XX w. (sic!)³⁹. Ta niegasnąca pamięć, że dziedzice „bili, względnie ich

³² Zob. *Wielki Strajk Chłopski w 1937 roku. Uwarunkowania i konsekwencje*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2008.

³³ P. Choracki, J. Dufraj, J. Mierzwa, *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby Wielkiego Kryzysu (1930–1935)*, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica” 2019, s. 143.

³⁴ Zob. J. Rancière, *Na brzegach politycznego*, przeł. I. Bojadżijewa, J. Sowa, Kraków: Wydawnictwo Ha!art 2008, s. 15–37.

³⁵ Por. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków: Znak 1997.

³⁶ Por. J. Żarnowski, *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej, 1919–1939*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1973, s. 286–294.

³⁷ A. Leder, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2014, s. 117.

³⁸ W pierwszych dekadach XX wieku ukazało się wiele pism, broszur i druków ulotnych, w których pańszczyzna i możliwość powrotu feudalizmu pełnią funkcję politycznego argumentu. Teksty te ujmują ją odmiennie w zależności od interesu reprezentowanego przez autora. Por. np. K. Kelles-Krauz [pseud. M. Luśnia], *Czy teraz nie ma pańszczyzny?*, Londyn: Wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej 1897; *Chłopskie poddaństwo w Polsce*, Lwów: „Naprzód” i „Równość” 1898; I. Kłopotowski, *Kłamstwo! Pańszczyzna nigdy nie wróci!*, Lublin: s.n. 1905; K. Jelitezyk, *Czy pańszczyzna wróci?*, Warszawa: Drukarnia „Polaka-Katolika” 1916; *O jaką Polskę walczymy?*, „Polska Ludowa” 1916, nr 47, s. 4–5; H. Godlewski, *Kto chce zaprowadzić w Polsce pańszczyznę*, Płock: „Głos Ojczyzny” 1919; *Socjaliści chcą zaprowadzić nowy rodzaj pańszczyzny, s.l.: s.n. 1919*; T. Nocznicki, *Co chłopci o pańszczyźnie powinni wiedzieć*, Warszawa: Stronictwo Ludowe 1935.

³⁹ Pomimo że zaborcy likwidowali pańszczyznę w latach 1811–1864, to pewne formy świadczeń feudalnych przetrwały w regionie Orawy i Spiszu (dzisiejsza Słowacja) do lat 30. XX w. Zniesiono je dopiero ustawą z 20 marca 1931 roku. Zob. J. Ciągwa, *Zniesienie pańszczyzny na Spiszu w latach 1931–1934*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 2, s. 165–178.

służba biła, [...] nawet nie mówili za co”, była solą w oku kolejnych polskich rządów starających się za wszelką cenę przekonać chłopów, że nawet jeśli państwa narodowe wydają się czymś nowym, to narody są wieczne⁴⁰.

Zgodnie z chłopską „złotą legendą” *Słowo o Jakubie Szeli* wprowadza do – pisanej z perspektywy szlachty i jej spadkobierców – monolitycznej historii zakłócenie powodujące, jak stwierdza Jasieński w przedmowie do swojego poematu, że „wałą się w gruzy piedestały wzniesione przez historiozofię narodową, wyrastają na ich miejscu inne. W historii Polski, pojętej jako historia chłopstwa polskiego, przesuwają się perspektywy z wersalska strzyżonych alej historii oficjalnej” (JS, s. 141). Autor wypukła w ten sposób kłamstwo założycielskie romantycznej koncepcji polskiego narodu, która w pierwszej połowie XIX wieku zaczęła wypierać w literaturze niegdysiejszy rasistowski dyskurs różnicy, czyli szlachecką opowieść o Sarmatach i Gepidach⁴¹. Jeszcze poeta Lucjan Rydel, jak zwykle się uważać, Pan Młody z *Wesela* Wyspiańskiego, poślubiwszy chłopkę, w 1900 roku replikował podobną, problematyczną narrację, przekonując, że rozbieżność między chłopami a pochodzącą od szlachty inteligencją nie polega na „stopniu czy ilości kultury”. To dwie kultury odrębne, jedna u inteligencji, zachodnio-europejska, druga u ludu, piastowsko-słowiańska⁴².

Słowo o Jakubie Szeli ukazało się kilka lat po wojnie polsko-bolszewickiej, która do dziś służy wielu polskim historykom jako rzekomy dowód na ostateczny triumf prymordialistycznego pojęcia polskiego narodu. Jest to oszczędnie gospodarująca faktami opowieść o wspólnej walce i zwycięstwie, a przede wszystkim o braterskim poświęceniu mniejszości II Rzeczypospolitej, które miały ramię w ramię walczyć z komunistycznym najeźdźcą⁴³. W raportach z tego okresu czytamy jednak: „[w]ieści o naszych niepowodzeniach na polu bitwy spotkały się u większości włościan z obojętnością. [...]

⁴⁰ *Pamiętnik Nr. 49. Gospodarz średniorolny w pow. jasielskim* [w:] *Pamiętniki chłopów. Nr. 1–51*, oprac. L. Krzywicki, Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego 1935, s. 678.

⁴¹ W innej wersji szlachecki mit etnogenetyczny zakładał, że obie grupy pochodzą od synów Noego – chlopi od Chama, rzekomego protoplasty niebiałych ludów Afryki Północnej, którego ojciec uczynił niewolnikiem, a panowie od jasnoskórego i jasnowłosego Jafeta, czyli domniemanego przodka Europejczyków. W. Kuligowski, *Chamska historia Polski. Tezy i antytezy*, „Czas Kultury” 2016, nr 3, s. 72. Por. C. Kidd, *British Identities before Nationalism. Ethnicity and Nationhood in the Atlantic World, 1600–1800*, Cambridge: Cambridge University Press 1999, s. 29.

⁴² F. Ziejka, *Motywy prasłowiańskie* [w:] *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1977, s. 213–218; cyt. za: M. Janion, *Niesamowita słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2007, s. 59.

⁴³ Por. np. R. Stawicki, *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920. Zarys tła historycznego*, Warszawa: Kancelaria Senatu 2020, s. 32; M. Szumiło, *Bitwa warszawska 1920*, <https://ipn.gov.pl/pl/bitwa-warszawska-1920/103785>, Mirosław-Szumilo-Bitwa-warszawska-1920.html [dostęp: 26.05.2023]; K. Krzykowska, *Minister kultury: Bitwa Warszawska kształtowała polską tożsamość i mentalność*, <https://dzieje.pl/wiadomosci/minister-kultury-bitwa-warszawska-ksztaltowala-polska-tozsamosc-i-mentalnosc> [dostęp: 26.05.2023].

Pobór roczników 1895 i 1902 szedł bardzo opornie. [...] Szerząca się w oddziałach frontowych i tyłowych dezercja znajdowała poparcie u włościan”⁴⁴. Również sytuacje, w których robotnicy rolni witali Armię Czerwoną chlebem i solą „jak wybawiciele”, nie należały do rzadkości⁴⁵. Pewna szlachcianka z Kielecczyzny notowała w owym czasie: „Tu poboru jak nie ma, tak nie ma. Tam garstka młodzieży, kobiet i dzieci ginie, bohatersko broniąc Kresów polskich, a tu tysiące młodych i zdrowych chłopaków wałęsają się na wsi i cieszą się, że tam «szlachtę mordują»”⁴⁶. Udaremnienie wydania poematu w Polsce przez cenzurę należałoby zatem uznać nie tylko za jedną z wielu potyczek sanacyjnej ofensywy antykomunistycznej, lecz także za istotną operację udaremniającą symboliczną próbę uczynienia z kłopotliwego Szela nowoczesnego Spartakusa⁴⁷. Narodowy „uniwersalizm” by istnieć, musi stale dominować nad konkurencyjnymi projektami bycia razem.

Eksfuturysta ogłaszał z emfazą:

Z takiego ugrupowania faktów o łatwo stwierdzalnej autentyczności historycznej wynika, że w obliczu interesu klasowego Szela nie był bynajmniej sprzedawczykiem, działającym w imię korzyści osobistych, lecz świadomym i bezinteresownym obrońcą sprawy chłopskiej, głuchej na abstrakcyjną dla niej argumentację dobra ogólnonarodowego. Gdyby nawet Szela historyczny nie istniał, to, w interesie o cały świat świadomości klasowej wzbogaconej kultury polskiej, należałoby go wymyślić. Gdyby Szela istniejący nie był bohaterem, to i wówczas, w imię męczeńskiej epopei krzywdy chłopskiej, należałoby go dźwignąć na wyżyny heroizmu. Tym bardziej, skoro istniał i skoro posiada wszystkie cechy bohaterstwa, obowiązkiem naszym jest go ożywić. Niech i tym razem uczyni to poezja, od wieków do tego powołana (JS, s. 143).

Poemat Jasińskiego wykracza poza samo tylko bycie głosem sfabrykowanym w imieniu zwierząt niepolitycznych, którym maszynieria „historii oficjalnej” nie była łaskawa przyznać statusu aktorów pamięci. W tym wypadku ta eksploatowana przez Rancière’a metafora wdziera się w granice dosłowności. Wszak zgodnie ze szlachecką tradycją intelektualną chłop „więcej podobieństwa okazuje do zwierza niż do człowieka”, jak pisał na przykład, potępiający zresztą pracę przymusową, Stanisław Staszic⁴⁸. Wątpliwości w tej kwestii

⁴⁴ Cyt. za: J. Szczepański, *Społeczeństwo Mazowsza w wojnie 1920 roku*, „Rocznik Mińsko Mazowiecki” 2000, nr 6, s. 39.

⁴⁵ *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzpltej Polskiej, 1919–1926 podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa: Druk. J. Świętońskiego i S-ki 1921, s. 10–11, 25. Zob. też: M. Drewicz, *Skarga ziemian na działania Związku Zawodowego Robotników Rolnych RP na obszarach byłego Królestwa Kongresowego w czasie najazdu bolszewickiego 1920 roku*, „Saeculum Christianum” 2007, nr 2, s. 178.

⁴⁶ J. Konarska, *Dwór na wulkanie. Dziennik ziemianki z przelomu epok 1895–1920*, Warszawa: Ośrodek Karta 2019, s. 366.

⁴⁷ T. Bujnicki, *Bunt żywiołów i logika dziejów. W kręgu idei polskiej lewicy*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk 1984, s. 81.

⁴⁸ S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza 1926, s. 163.

nie miał również działacz społeczny doby oświecenia i krytyk poddaństwa Franciszek Salezy Jezierski, który na pytanie: „Czy rolnik w Polsce nie jest człowiekiem?” odpowiadał: „Zapewne nie jest”⁴⁹. Jeszcze w latach 30. XX wieku, jak zauważa antropolożka Anna Engelking, gdy pisano o chłopach, rezygnowano niekiedy z nazywania ich ludźmi, preferując takie określenia jak „istota”⁵⁰. Samo słowo „chłop” pierwotnie oznaczało zaś niewolnika⁵¹.

Słowo o Jakubie Szeli staje się więc jak gdyby przeciwhistorią ukazującą, że „prawa są zwodnicze, że królowie noszą maski, że władza opiera się na iluzji i że historycy kłamią”⁵², fabułą poszukującą „sekretu”, walczącą o odzyskanie stłumionej wiedzy oraz przewycięzanie tej zmistyfikowanej i uniwersalizującej. Autor, uczyniwszy bohaterem swojego tekstu „posłańca piekieł i herszta rzezi”, jak starali się zapamiętać Szelę współcześni mu intelektualści, rzucił wyzwanie policyjnej historiografii opiewającej wyłącznie heroiczne czyny i rzekomo niezawinione porażki stanu szlacheckiego. To właśnie ten sposób opowiadania historii uczynił z rabacji symbol największej bodaj od zaborów szlacheckiej, a więc i narodowej, traumy⁵³.

Cel Jasińskiego zdaje się jasny – przedstawić w swoim poemacie wydarzenia lutego i marca 1846 roku jako niewykorzystaną z perspektywy mas chłopskich szansę, która mogłaby się jawić jako wciąż aktualna obietnica „rewolucji agrarnej”, powszechnej emancypacji⁵⁴. Obietnica, zaakcentujmy,

⁴⁹ „P. Chłop Rolnik w Polsce nie jestże człowiekiem? O. Zapewnie nie jest. P. A jakże kiedy ona ma duszę i ciało i jest takąż osobą z przyrodzenia jak Szlachcic? O. Chłop w Polsce ma tylko przymioty duszy i ciała, ale zaś osoba jego nie jest człowiekiem, ale rzeczą”. F.S. Jezierski, *Katechizm o tajemnicach rządu polskiego*, Warszawa: Michał Gröll 1790, s. A2v.

⁵⁰ A. Engelking, „Poleszuk” *nieoswojony. Wokół funkcji chłopstwa w konstruowaniu polskości* [w:] *Chłopska (nie)pamięć...*, s. 64.

⁵¹ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza 1927, t.1, s. 180. Kamil Janicki następująco komentuje to zagadnienie: „Pierwotnie «chłop» («chołop») oznaczał w językach słowiańskich niewolnika. Mówiono tak o brańcach, ubezwłasnowolnionej ludności służebnej [...], ale na pewno nie o całej ludności rolniczej. W dokumentach ze schyłku średniowiecza występują «kmiecie», a więc gospodarze. [...] Renesansowy kronikarz Marcin Bielski – sam szlachcic – krytykował innych ziemian za to, że żyją z pracy «kmiecego ludu», a i tak «chłopami go przezywają». Więcej: K. Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2021, s. 14.

⁵² Por. M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa*, przeł. M. Kowalska, Warszawa: KR 1998, s. 78.

⁵³ Por. M. Frančič, *Rok 1846 w świadomości historycznej Polaków* [w:] *Rewolucja czy praca organiczna drogami do niepodległości. W 150. rocznicę wydarzeń 1846 r.*, red. M. Drozdowski, Poznań: Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1997, s. 198; „Posłańiec piekieł i herszt rzezi” – napis na medalionie-spluwaczcze z wizerunkiem Szeli według projektu Henryka Dmochowskiego. W paryskich środowiskach emigracyjnych wykonywano również popielniczki z podobizną znienawidzonego chłopca. J. Strzałkowski, *Słownik medalierów polskich i z Polską związanych 1508–1965. (Materiały)*, Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk 1982, s. 40; T. Szubert, *Jak(ó)b Szela. (14) 15 lipca 1787–21 kwietnia 1860...*, s. 171–191.

⁵⁴ M. Rawiński, „*Słowo o Jakubie Szeli*” Brunona Jasińskiego wobec folkloru, „Pamiętnik Literacki” 1971, nr 1, s. 108.

zatarta zupełnie w elitarnym dyskursie literackim – historiografii opartej na szlacheckiej memuarystyce oraz tak zwanej literaturze pięknej – ale w czasach poety wciąż żywa w ludowej tradycji oralnej⁵⁵. Przyjrzyjmy się dla przykładu jednej z pieśni zebranych w latach 20. minionego stulecia przez etnografa Jana Chorościńskiego na Powiślu Kieleckim, a więc w regionie, w którym autor *Słowa o Jakubie Szeli* spędził dzieciństwo⁵⁶:

Oj, nie będę na dworskim
koponiny kopał,
oj, ma dziedzic dzieciska,
niech mu w lesie kopią.

Oj, stawiał Wojciech sągi
u szlachcica w lesie,
dał mu za to z wilka łapę,
żonie, dzieciom niesie.

Oj, o chłodzie, o głodzie,
w tym zielonym borze
pracuj, chłopie, dzień i noc,
nikt ci nie pomoże.

Oj, o chłodzie, o głodzie,
bez kawałka chleba,
oj, nie jadaj, nie gadaj,
pójdiesz wnet do nieba.

Oj, skończy się nam, skończy
nasze mordowanie,
oj, kiej człowiek człowiekowi
nie-wilkiem zostanie.

Oj, niedługo się skończy
nasze mordowanie,
jak Jakubek z chłopami
zrobi szlachcie pranie⁵⁷.

⁵⁵ „Złota legenda” przetrwała w tradycji ludowej co najmniej do połowy XX w. Pod koniec lat 60. etnograf Franciszek Kotula opublikował świadectwo chłopca Władysława Chajęca, według którego Szela był „wybawicielem”, „wielkim i zasłużonym człowiekiem, który poszedł śmiercią męczeńską”. Zob. F. Kotula, *Legenda o Szeli*, „Kamena” 1965, nr 4, s. 9.

⁵⁶ J. Chorościński, *Życie i walka ludu ziemi kieleckiej w pieśni*, „Polska Sztuka Ludowa” 1952, nr 6, s. 301–315. Więcej na temat chłopskiej tradycji pieśni buntowniczej w Galicji i na Kielecczyźnie: K. Pfeifer, „*Oj skończy się nam, skończy nasze mordowanie*”. *Ludowe pieśni antyfeudalne, Ściegienny, Szela i możliwy wpływ chłopskiej teologii emancypacyjnej na rabację galicyjską*, „Praktyka Teoretyczna” 2019, nr 3, s. 89–114.

⁵⁷ J. Przyboś, *Jabloneczka. Antologia polskiej pieśni ludowej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1953, s. 27–28.

Jeśli zgodzimy się z Marianem Stępnem, że to Jasiński jako pierwszy w polskiej literaturze uczynił z Szeli bohatera pozytywnego, należałoby również powiedzieć, że bohaterem w ogóle obwołała go jako pierwsza pieśń chłopska⁵⁸. Zgodnie więc z Benjaminowską intuicją, by „czesać historię pod włos”, prześledzę sposób, w jaki Jasiński antycypuje coraz śmielsze próby zmierzające we współczesnej humanistyce do zderzenia z akademickiej historii woalu obiektywności⁵⁹.

Zarówno sposób poetyzowania, jak i struktura fabularna *Słowa o Jakubie Szeli* – efekty studiów autora nad ludową literaturą oralną – markują nie tylko typowy dla twórczości chłopskiej sposób obrazowania, metaforykę czy techniki poetyckie, lecz także, jak zauważa Edward Balcerzan, pod względem strukturalnym upodabniają się morfologicznie do bajki ludowej⁶⁰. Już w inicjalnych strofach autor stara się wpisać swój tekst w dziedzinę rzeczywistości, wchodząc w rolę etnografa-zbieracza pieśni⁶¹. Oto więc, jak opiewa je Jasiński, rabacja i *gesta* Jakuba Szeli jawią się bez mała jako historyczny dokument, zapis wydarzeń ujęty w karby epiki ludowej:

W białe noce, od rżysk i gumien,
porośniętych i mchem i mgłą,
pozbierałem tę pieśń, jak umiem,
i przynoszę skrwawioną i złą (JS, s. 145).

Obok idei radykalnego romantyzmu to właśnie w pieśni dziadowskiej chcę widzieć tradycję, z której zrodził się poemat Jasińskiego⁶². Konkretniej nawet: w pieśni antypańskiej, której publiczne wykonywanie było przez szlachtę zakazywane i karane⁶³. Stanisław Czernik pisze:

⁵⁸ M. Stępień, *Od anarchizmu futurysty do rewolucji społecznej – Bruno Jasiński* [w:] *Prozaicy dwudziestolecia międzywojennego. Sylwetki*, red. B. Faron, Warszawa: Wiedza Powszechna 1972, s. 279.

⁵⁹ Zob. W. Benjamin, *op.cit.*, s. 311–322.

⁶⁰ E. Balcerzan, *Wstęp* [w:] B. Jasiński, *Utwory poetyckie, manifesty, szkice*, s. LXVII–LXIX.

⁶¹ N. Kolesnikoff, *Bruno Jasiński. From Futurism to Socialist Realism*, Waterloo: Wilfrid Laurier University Press 1982, s. 62.

⁶² B. Śniecikowska, „Nuż w uhu”? *Koncepcje dźwięku w poezji polskiego futuryzmu*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2008, s. 500. Zob. też: M. Waliński, *Pieśń jarmarczna? Nowiniarska? Ballada? Czy – pieśń dziadowska? Prolegomena do badań pieśni dziadowskiej* [w:] *Wszystek krąg ziemski. Antropologia, historia, literatura. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Hernasowi*, red. P. Kowalski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1998, s. 164–194.

⁶³ O skuteczności cenzury chłopskich utworów niech świadczy to, że do dziś zachowało się zaledwie kilkanaście pieśni o charakterze buntowniczym. W tym kontekście nie bez znaczenia okazywała się metoda Zygmunta Glogera i Oskara Kolberga, etnografów, którym zawdzięczamy zebranie większości znanych pieśni ludowych. Obaj prowadzili badania, goszcząc zwykle w lokalnych dworach i parafiach, często będących miejscami zapisu interesujących nas tekstów. W konsekwencji chłopci niechętnie dzielili się z nimi swoimi

Pieśń o pańszczyźnie nie mogła się ani rozwijać, ani zachować przy ówczesnym systemie kontroli nad chłopem. Nie było miejsca na taką pieśń. Nie można jej było śpiewać ani w polu, ani w karczmie, ani podczas zabawy; w każdym razie wypowiedź jawna groziła bardzo poważnymi następstwami. [...] Ustrój feudalny utrzymywał się środkami nieustannego budzenia grozy [...]. [...] Dyby, gąsior, ciemniczka, surowe plagi cielesne, a nawet „szubieniczka” – pospolite to były sposoby pilnowania „ładu i porządku”⁶⁴.

Mowa więc o swego rodzaju niejawną polityczną praktyce rozwijającej się poza zasięgiem czujnego oka urzędników dworskich⁶⁵. Presja wywierana na twórczość ludową musiała być dotkliwa, skoro Chorosiński, zbierając antyfeudalne pieśni nieomal pięćdziesiąt lat po uwłaszczeniu – także w okolicach rodzinnego miasteczka Jasińskiego – zaobserwował, że wieś wciąż jeszcze traktuje utwory insurekcyjne jako „nielegalne” bądź „nieprawomyślnie”. Miała o tym świadczyć rezerwa chłopów, którzy wzbraniali się przed wykonywaniem ich w obecności badacza, póki nie zdobył ich pełnego zaufania⁶⁶.

Mówiąc o pieśni antypańskiej oraz roli, jaką odgrywała w buntach chłopskich i w jakiej Jasiński chciał osadzić swoją imitację tego typu twórczości (jak wynika z tekstu poematu), wypadałoby wspomnieć o niskim stopniu alfabetyzacji polskiej wsi, czyniącej z chłopów „więźniów” tradycji oralnej⁶⁷. W związku z tym pieśni i zakodowane w nich znaczenia – upowszechniane i wykonywane przez tak zwanych dziadów/wędrowców świata – organizowały jeden z podstawowych kanałów komunikacyjnych, z którego niepiśmienna wieś czerpała wiedzę na temat wydarzeń o charakterze ponadlokalnym⁶⁸. Zdaniem zarówno Chorosińskiego, jak i Czesława Wycecha to właśnie zakodowane w nich informacje odrywały jedną z pierwszoplanowych ról w inspirowaniu chłopów do oporu przeciwko feudałom: utwory dystrybuowane przez

najbardziej radykalnymi pieśniami. Warta odnotowania jest również praktyka pomijania bądź cenzurowania niewygodnych utworów, w której prym wiódł Gloger. S. Czernik, J. Przyboś, *Wzięli diabli pana. Antologia poezji walczącej o postęp i wyzwolenie społeczne 1543–1953*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1955, s. 9; A. Jackowski, *O wartości poznawczej folkloru*, „Polska Sztuka Ludowa” 1953, nr 7, s. 11.

⁶⁴ S. Czernik, *Poezja chłopów polskich. Pieśń ludowa w okresie pańszczyźnianym*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1951, s. 63.

⁶⁵ S. Czernik, J. Przyboś, *Wzięli diabli pana...*, s. 9.

⁶⁶ J. Chorosiński, *op.cit.*, s. 301.

⁶⁷ Stopień alfabetyzacji porozbiorowej Polski był jednym z najniższych w Europie. W dawnym Królestwie Polskim prawie 60% mieszkańców było niepiśmiennych. Dla Galicji i byłego zaboru pruskiego wartości te wynosiły kolejno 40% i 5%. Zob. K. Czapiewski, K. Janc, *Od analfabetyzmu do wykształcenia wyższego [w:] Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, red. M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2019, s. 147.

⁶⁸ J.S. Bystroń, *Kultura ludowa*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1936, s. 105; P. Grochowski, *Staropolskie pieśni nowinarskie*, „Pamiętnik Literacki” 2007, nr 3, s. 105–123.

ukraińskich lirników wpłynęły bez wątpienia na przykład na mobilizowanie i upolitycznianie się mas ludowych w trakcie powstania Bohdana Chmielnickiego. Podobnie pieśń dziadowską funkcjonalizował Ściegienny podczas swojej działalności w Związku Chłopskim⁶⁹. Warto powiedzieć, że po stłumieniu rabacji w wielu majątkach zakazano dziadom wędrownym zatrzymywania się i wykonywania pieśni w obrębie podporządkowanych im wsi⁷⁰. Trudno powiedzieć, jak wiele Jasiński wiedział na ten temat. Faktem jest natomiast, że w *Rzeczy gromadzkiej*, czyli scenicznej adaptacji *Słowa o Jakubie Szeli*, wprowadził postać dziada wędrownego-lirnika. Powiada on:

Nie bądź hardy i karku rozginać nie próbuj,
ani sarkaj na życie służalcze i psie.
Raczej jak to bydłatko daj się wieść na ubój:
„Pokorne ciele dwie matki śsie”.
Tak co dzień z pięknej książki, oprawionej w safian,
uczył jeden ksiądz pleban pobożnych parafian.
Ja zaś w tym samym sensie na to mu odpowiem
innym przysłowiem [...].
Chodzę, patrzę, dziw mnie bierze.
Chłop w chłopa zdrowy, silny, niegłupi, dorosły,
a panu poniewierać dają się jak osły.
To wam mówię, bom stykał się z niejednym draństwem:
ni ma życia chłopu z państwem!
Gdzie się nie ruszysz, już lecą za tobą jak te ćmy,
wyszą ci krew serdeczną i ostatni centym.
Na nic pacierz klepać świętym.
Albo one, albo my⁷¹.

Wróćmy do tekstu poematu Jasińskiego. Jak się zdaje, opisane powyżej uwikłania literatury chłopskiej w politykę oraz problematyka tajności, dysensualności i sposobów dystrybucji pieśni buntowniczej pośród mas ludowych zostały przez Jasińskiego zarówno należycie rozpoznane, jak i przechwycone:

W białe noce, zza kęp ostrężnic,
gdzie chowała się słońca rzyć,
wychodziła ta pieśń na księżyc
godzinami po psiemu wyc.

⁶⁹ J. Chorosiński, *op.cit.*, s. 307; C. Wycech, *Ks. Piotr Ściegienny. Zarys programu społecznego i wybór pism*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1953, s. 39.

⁷⁰ J. Chorosiński, *op.cit.*, s. 309.

⁷¹ B. Jasiński, *Rzecz gromadzka. Sztuka sceniczna w czterech aktach*, oprac. S. Klo-nowski, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1960, s. 60–62.

Przykuciała na polu, za kępą chwastów,
kołysała się, chwiała jak zwiędła nać.
Kiedy rankiem ją spłoszył pastuch,
krople krwi było w bruzdach znać.

[...]

Kiedyś wiosna otworzy na ścieżaj
pestki serc rozłupane przez pól,
zasiądziemy przy jednej wieczerzy,
będzie ziemia, jak jeden stół.

Wstrzyma dzień ten swój pęd, co prze go,
gdy mu krzykną: nie zachodź! stań!
Zniesie każdy, co ma najlepszego,
będzie świat cały – kartą dań.

[...]

Na ten dzień – pokłon jutru od dzisiaj –
trzepoczącą się we krwi jak karp,
na glinianej przynoszę wam misie
tę złą pieśń – – mój największy skarb! (JS, s. 146)

Melodia poematu dojrzewała z dala od dekonspirującego światła dziennego, czekając na zmrok, by w ten sposób, w niepewności, „godzinami po psiemu wyć”. Utwór Jasińskiego to pieśń jak gdyby zraniona, płocha i trzepocząca. Pracując nad *Słowem o Jakubie Szeli*, futurysta pełnymi garściami czerpał z katalogu konwencji poezji rewolucyjnej oraz charakterystycznej dla niej topiki krwi przelanej w imię walki z opresorem lub wytoczonej przez klasę ludową w trakcie niewoli⁷². I – tak jak w przypadku strategii obrazowania znanych na przykład z *Czerwonego sztandaru* Bolesława Czerwieńskiego albo *Warszawianki* Wacława Świącickiego – stawką „odnalezioną” i „spisaną” przez Jasińskiego pieśni okazuje się dobrze znany z futurystycznych manifestów bój o j u t r o⁷³. W tym konkretnym wypadku – o jutro, w którym po prostu „będzie ziemia” i będzie co jeść.

Pomimo retorycznego uniesienia charakteryzującego wstęp do poematu inicjalne sceny *Słowa o Jakubie Szeli* należałoby uznać za odległe od radykalnego rewizjonizmu postulowanego w przedmowie⁷⁴. Akcję pierwszego rozdziału osnuł Jasiński wokół wydarzeń związanych ze ślubem chłopskiego buntownika. Pozornie niezwiązana z rabacją scena, w której wdowiec żeni się

⁷² T. Bujnicki, *Bunt żywiołów i logika dziejów...*, s. 26–28.

⁷³ *Idem*, *O poezji rewolucyjnej...*, s. 26, 67–68.

⁷⁴ J. Franczak, *Błądzące słowa. Jacques Rancière i filozofia literatury*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN 2017, s. 24.

z młodszą o przeszło dekadę Maryną, na przestrzeni kolejnych strof rozwija się w opowieść o niekochaniu i braku wzajemności. Wkrótce po ślubie młoda żona Szeli wdaje się w romans ze swoim rówieśnikiem Wickiem. Gdy Szela orientuje się w sytuacji, wpada w gniew i zabija go. Co ważniejsze jednak z perspektywy polityki poematu, jego pierwsza część wprowadza podstawowy dla kompozycji utworu motyw karnawałowego tańca, rewolucyjnej karmanioli wiodącej ku zawieszeniu obowiązujących praw i ustanowieniu tak zwanego świata na opak⁷⁵. Z uwagi na to, że determinowana w ten sposób groteskowość uchodzi za jeden z najlepiej opisanych i przebadanych aspektów *Słowa o Jakubie Szeli*, w dalszych akapitach skupię się na próbie pochwylenia dialektyki tego zjawiska zamiast na próbie zreferowania obszernego stanu badań, redukującego polityczność groteski do estetyki pojmowanej wyłącznie jako teoria piękna⁷⁶. Interesują mnie więc raczej rewolucyjne inklinacje tej dawnej tradycji rozładowywania społecznego napięcia niż samo podporządkowanie przestrzeni poematu lejtmotywowi karnawalizacji. Przyjrzyjmy się próbie tekstu. W poniższych strofach Jasiński opisuje wesele Szeli:

Tańcowała izba, sień –
 Jak ci bida, to się żeń!
 Z końmi – wiadra, z ludźmi – konwie,
 jeden Bóg ich z których stron wie.

Tańcowały skrzypce, bas,
 biała droga w czarny las.
 Wyrzucała nogi-wierzby
 na gościńcu, bo i gdzieżby?

Tańcowała izba, wieś –
 Jak ci bida – mam cię gdzieś!
 Padał deszcz. Płakał deszcz.
 Umorusał szybki.
 Zawodziły, labidziły
 w ciasnej izbie skrzyпки:

[...]

A czy ci, Maryna,
 a czy ci to warto?
 Pochował już żony trzy,
 pochowa i czwartą. (JS, s. 147–148)

⁷⁵ M. Rawiński, „Słowo o Jakubie Szeli” Brunona Jasińskiego wobec folkloru..., s. 87–89.

⁷⁶ Zob. np. A. Krzychylkiewicz, *The Grotesque in the Works of Bruno Jasiński*, Bern: Peter Lang 2006; R. Volynska, *Avant-gardism in Bruno Jasiński's Socialist Grotesquerie 'The Mannequin Ball'*, „Canadian Slavonic Papers” 1994, no. 3–4, s. 377–396.

Scena wesela Szeli, odczytana z historycznoliterackimi ustaleniami na temat analizowanego zjawiska, zapowiada przyszłą destabilizację imperatywnej władzy, towarzyszących jej hierarchii oraz sposobów ich dystrybucji, zarazem ukorzeniając nadchodzący karnawał-rewolte w gruncie przedrabacyjnej historii⁷⁷. Otóż, choć emancypacja włościan staje się centralnym problemem *Słowa o Jakubie Szeli* dopiero w kolejnych częściach poematu, to jeśli przyjąć, że chłopska „wolnica” ma w tym tekście symbolizować ludowe wrzenie oraz niepokoje społeczne trapiące dziewiętnastowieczną wieś, wprowadzony już na początku motyw dzikiego tańca byłby, jak sądzę, konceptualnym uzupełnieniem pracy Jasińskiego-historyka⁷⁸. Wszak, jak już nieraz wspominało, zamiast motywować chłopski bunt manipulacjami zaborowej biurokracji, poeta widział przyczyny wystąpienia Szeli w niewolnej pracy chłopów oraz policji strukturyzującej galicyjski feudalizm⁷⁹.

Podążając za rozpoznaniem Michaiła Bachtina, zwykło się uważać, że źródeł podporządkowania tkanki poematu „ludowemu śmiechowi” i groteskowej formie „świata na opak” należy doszukiwać się w dawnej literaturze sowizdrzalsko-rybałtowskiej i sięgającym średniowiecza obrzędem/festynom organizowanym w okresie poprzedzającym Wielki Post⁸⁰. Dotychczasowe analizy poematu Jasińskiego stroniły jednak od eksplikacji politycznych i policyjnych uwikłań tradycji karnawału, funkcjonalizując ją w utworze jako znak chwilowego zawieszenia hegemonicznych reżimów wspólnotowości, „święto szaleńców” lub po prostu dowód innowacyjności autora wzbogacającego w ten sposób „artystycznie takie kanony pieśni chłopskiej, jak kołęda i epigramatyczna śpiewka taneczna”⁸¹. Zgodnie z uwagami badającego tak zwaną taneczną plagę z 1518 roku Johna Wallera, zaczynając dyskusję o karnawalizacji, warto wspomnieć, że materialność oraz podłoże społeczne, które zrodziły zarówno karnawałową tradycję, jak i towarzyszący jej dyskurs „wywrotowości”, miały swój początek w feudalnym świecie, gdzie jedynie nieliczne wyspy przepychu mogły cieszyć się brakiem materialnych trosk. Naturalne było, twierdzi Waller, że gdy pomiędzy nędzą a niepewnością jutra nadarzała się okazja ucieczki w „sprawiedliwy” świat możliwości, klasy ludowe chętnie z niej korzystały⁸². Właśnie z tej utopistycznej tradycji mają wywodzić się plebejskie opowieści o Kukanii, czyli krainie obfitości nieobarczanej powinnością pracy, gdzie „jest ziemia” i „świat cały – kartą dań”, by

⁷⁷ Por. N. Kolesnikoff, *op.cit.*, s. 61.

⁷⁸ Por. Z. Jaroński, *Awangarda i rewolucja [w:] Literatura polska wobec rewolucji...*, s. 404–405.

⁷⁹ A. Urbańczyk, *Rewolucja jako konieczność biopolityczna w twórczości Brunona Jasińskiego*, „Wielogłos” 2018, nr 2, s. 47.

⁸⁰ M. Rawiński, „Słowo o Jakubie Szeli” Brunona Jasińskiego wobec folkloru..., s. 107.

⁸¹ *Idem*, *Rok 1846 w literackiej legendzie...*, s. 144.

⁸² J. Waller, *The Dancing Plague. The Strange, True Story of an Extraordinary Illness*, Naperville: Sourcebooks 2009, s. 14.

sparafrazować Jasieńskiego⁸³. Pomimo więc, jak wskazuje Bachtin, że geneza święta sięga najprawdopodobniej „prastarych form śmiechu rytualnego”, który „szarpał największe świętości”, to istota i przyczyna żywotności tej tradycji polegała przede wszystkim na produkcji potencjalności niż na kompensacji lub zwykłej sposobności do zabawy i niezobowiązującego, bo niezagrażającego konsekwencjami, metonimicznego pokalania ciała króla czy pana⁸⁴.

Należałoby położyć akcent na to, że choć zwykliśmy postrzegać karnawał jako ściśle zespolony z antyhegemoniczną kulturą ludową, to poprzez swoje powiązanie z datą i znaczeniem najważniejszego chrześcijańskiego święta został on skutecznie przechwycony przez struktury i hierarchie władzy kościelnej i świeckiej⁸⁵. Takie widzenie problemu poświadczają między innymi popularne niegdyś we Francji ludowe *soties*, czyli wystawiane w okresie karnawału krótkie, komiczne i przygodne nieraz sztuki, których zadaniem było uczynić błazna podmiotem osądu życia wspólnoty. Jednak w epoce nowożytnej zaczęły być poddawane represjom, w wyniku czego gatunek ostatecznie zanikł, zamieniwszy się w historycznoliteracką skamielinę⁸⁶. Represje te pojawiły się z uwagi na oddolny i polityczny charakter *soties*, wystawianie ich na tłumnych placach czy powtórzone potem na przykład przez futurystów żywy kontakt artystów z publicznością i demaskowanie sprzeczności dominujących dyskursów. Polityka karnawału sprawiała zresztą problemy samemu Bachtinowi. Znamca twórczości François Rabelais’go dostrzegał co prawda zarówno to, że zapusty pozwalały na moment wymknąć się ludowi z siideł dominujących norm życia zbiorowego po to, by „wyobrazić sobie” inne możliwości bycia razem, jak i to, że działo się to wyłącznie dzięki przyzwoleniu panujących, zainteresowanych głównie tym, co jest, i tym, dzięki czemu terażniejszość mogła zaistnieć⁸⁷. Bachtin jest świadom inherentnego utopizmu karnawałowej tradycji oraz tego, że towarzyszące jej zakłócenie strukturyzującej wspólnotę

⁸³ E. Bloch, *Philosophy of the Future*, transl. J. Cumming, New York: Herder and Herder 1970, s. 87.

⁸⁴ M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przeł. N. Modzelewska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1970, s. 194.

⁸⁵ M. Mrugalski, P. Pietrzak, *Spory o Bachtinowską koncepcję karnawału*, „Pamiętnik Literacki” 2004, nr 4, s. 167.

⁸⁶ J.L.H. McQuillan, *Dangerous Dialogues. The „Sottie” as a Threat to Authority* [w:] *Bachtin and Medieval Voices*, ed. T.J. Farrel, Gainesville: University Press of Florida 1995, s. 61–80.

⁸⁷ M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A. i A. Goreniowie, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1975, s. 155: „W ludowych, zdominowanych przez śmiech częściach święta [karnawału – dop. K.P.] rozgrywano w jakiejś mierze tę lepszą przyszłość powszechnego dostatku materialnego, przyszłość równości i wolności [...]. Dzięki temu średniowieczne święto stawało się niejako Janusem o dwóch twarzach: jeżeli oficjalne, kościelne oblicze było zwrócone ku przeszłości, uświęcając i sankcjonując istniejący ustroj, to jego twarz ludowa i jarmarczna spoglądała w przyszłość, śmiejąc się na pogrzebie przeszłości i terażniejszości”.

hierarchii było możliwe dzięki przyzwoleniu tych, którzy sprawują władzę⁸⁸. Nie zauważa natomiast, że choć podczas tradycyjnego karnawału możliwe było pewne odwrócenie imperatywnej hierarchii, to paradoksalnie sprzyjało ono stabilizacji policyjnej struktury władania. Wszak, jak przewrotnie pokazywał karnawał, bez gwaranta porządku – czyli stabilnej władzy tych, którzy mają jakiś tytuł do rządzenia – świat kroczy ku chaosowi, a więc i ku zgubie⁸⁹. Karnawał-wentyl bezpieczeństwa był więc w najlepszym razie stanem wyjątkowym, istniejącym na zasadach i dzięki wysiłkom aparatu władzy, którego policję, zgodnie przynajmniej z powszechnym wyobrażeniem, miał demontować⁹⁰. Był to więc „świat na opak” możliwy tylko dzięki przyzwoleniu suwerena. Jak wiemy dzięki filozofii Giorgio Agambena, suwerenem jest ten, kto o stanie wyjątkowym decyduje⁹¹.

W poemacie Jasińskiego suwerenem jest Szela, sam zaś „karnawał”, jak gdyby w drodze odstępstwa od reguły, w miejsce dotychczasowej pozornej „emancypacji” oferuje tańczącym chłopom obietnicę uzyskania mocnej podmiotowości. Karnawał Szeli to emanacja polityki, demokracji rozumianej przez Rancière’a jako wymykające się logice panowania rządu *demos* lub, by skorzystać z innej formuły, tych, którzy nie mają żadnego tytułu do sprawowania władzy. Jak powiada filozof: „Demokracja nie jest reżimem politycznym. Jako zerwanie w logice *arché* – czyli w uzależnieniu rządu od predyspozycji do niego – jest samym reżimem polityki, czyli formą relacji definiującą specyficzny podmiot”⁹². Wolta dokonana przez karnawał Jasińskiego prowadzi tym samym do an-archii, czyli włączenia do wspólnoty motłochu, przesunięcia jej marginesów tak, by ów motłoch mógł się równać z tymi, którzy panują. Przyjrzyjmy się fragmentowi opisującemu najbardziej drastyczne, a z punktu widzenia zbuntowanego chłopstwa – heroiczne momenty galicyjskiej rewolty:

Tańcowali cztery dni,
ani więcej, ani mniej.

Tańcowali piątą noc –
runął dwór jak zgniły kłoc.

[...]

⁸⁸ *Ibidem*, s. 156 i 166.

⁸⁹ Por. J. Waller, *op.cit.*, s. 72 i nast.

⁹⁰ M. Mrugalski, P. Pietrzak, *op.cit.*, s. 170.

⁹¹ G. Agamben, *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, przeł. M. Salwa, Warszawa: Prószyński i S-ka 2008, s. 33.

⁹² J. Rancière, *Na brzegach politycznego...*, s. 22–23.

Tańcowali ząb o ząb –
z sieni oknem i na klomb.
Tańcowali z góry na dół,
coraz któryś w tańcu padał.

Tańcowali raz po raz
chłopska kosa, pański pas.
Od ogródka do ogródka
ciekła rowem krew jak wódka.

Tańcowali – z panem pień.
Była noc jak biały dzień

[...]

„Po zielonej komorze
tańczył ogień we dworze,
krzesał iskry obcasem,
pokrzykiwał «hop!» czasem.

[...]

– Ta smarzowska gromada
ratownicy nie lada –
ile razy gasłem
dogaszały mnie masłem.

[...]

Hulaj! Wychylaj głowy z za wnek!
Byli – ubyli, jechał ich sęk!
Hola na pola orki się uczyć,
orać karbowym, rządca nawłóczyć! (JS, s. 182–185)

Galiczyjska choreomania Jasińskiego poza tym, że wyraża zarówno chłopski niepokój, jak i następujące po nim antyfeudalne wrzenie, staje się przestrzenią zrównania obu stanów, wniwecz obracając system zależności i zobowiązań podtrzymujących feudalną zwierzchność panów nad ludem⁹³. Oto bowiem cham spotyka się z panem w płaszczyźnie ślepej na władzę urodzenia, uniwersalizującej równość oraz kwestionującej charakterystyczne dla patriarcalnych dyskursów oddzielenie dziedziny kultury od świata natury. Choć więc dopiero w tej groteskowej karmanioli chłopska kosa osiąga wartość równą wartości pańskiego pasa, to należałoby zwrócić uwagę także na postawę przyjętą w tej scenie przez trzeciego, drugoplanowego jak dotąd aktora.

⁹³ A. Krzychylkiewicz, *op.cit.*, s. 166.

Natura czy, w zależności od przyjętej retoryki, świat żywołów, bez wahania opowiada się po jednej ze stron tego tanecznego konfliktu. Zantropomorfizowany w sposób charakterystyczny dla literatury ludowej ogień dworuje sobie ze szlacheckiej tragedii, nie skąpiąc przy tym wyrazów wdzięczności kierowanych pod adresem „smarzowskiej gromady”⁹⁴. W rezultacie dwór wali się „jak zgniły kloc”. W poemacie Jasińskiego podsycany przez chłopów pożar oczyszcza, a stan naturalny (chłopstwo) zwycięża kulturę (panowie).

Uwagę zwracają tekstualne uwikłania cytowanego opisu pogromu⁹⁵. Gdyby porównać tekst Jasińskiego z zachowanymi chłopskimi pieśniami buntu i niedoli, jak w swoim czasie nazwał je Julian Przyboś, okaże się, że ostatnią z cytowanych strof można uznać za parafrazę radykalnych utworów tego typu⁹⁶:

Panowie, panowie,
macie moc nad nami,
żebym ja miał nad was,
orałbym ja wami.

Panem bym ci orał,
okunomem włóczył,
a pisarzem radlił,
robić bym was uczył⁹⁷.

W podobne tony uderza także następną przyspiewka:

Oj, karbowym orać,
da, ekonomem włóczyć,
oj, poczekaj, ekonomie,
da, będziemy cię uczyć⁹⁸.

Nawiązań do pieśni ludowej – czy to strukturalnych, czy, jak wyżej, bezpośrednio – da się znaleźć w tekście *Słowa o Jakubie Szeli* więcej⁹⁹. Nieczęsto jednak utwory, do których odwołuje się Jasiński, poruszają problematykę niewoli pańszczyźnianej z tak bezwzględną dosłownością. Przechwycone przez autora pragnienie kompensacji i zadośćuczynienia krzywd, wołanie, by „karbowym orać” i „ekonomem włóczyć” poza tym, że ampifikuje politykę

⁹⁴ N. Kolesnikoff, *op.cit.*, s. 66–67.

⁹⁵ M. Rawiński, „Słowo o Jakubie Szeli” Brunona Jasińskiego wobec folkloru..., s. 93.

⁹⁶ Por. J. Przyboś, *op.cit.*, s. 19–72.

⁹⁷ *Oralbym ja wami* [w:] J. Przyboś, *op.cit.*, s. 24.

⁹⁸ *Oj, karbowym orać* [w:] J. Przyboś, *op.cit.*, s. 40.

⁹⁹ Zob. N. Kolesnikoff, *op.cit.*, s. 63–65.

poematu i wzmacnia zanurzone w karnawałowej tradycji stanowienie świata na opak, odsyła także do problematyki pracy niewolnej chłopów, zarówno do sposobów jej legitymizacji, jak i samego przebiegu rabacji¹⁰⁰. Za dowód na mistyfikatorski rozmach szlachty niech wystarczą badania jednego z osiemnastowiecznych przyrodników, który usiłował dowieść, że u chłopów „kości w głowie mają kształt pługów i narzędzi rolniczych”¹⁰¹. Przechwycona przez Jasińskiego metafora agrarna nabrała wagi podczas apogeum „krwawych zapustów”. Narzędzia rolnicze stały się wówczas przyborami, których używano do tortur na panach. Jak podaje jeden ze świadków chłopskiego powstania, bijąc szlachciców, chłopci śmiali się: „Młóćmy, boć oni zawsze powiadali, by do ziarnka wymłacać”¹⁰². Przywołane fragmenty poświadczałyby więc skrupulatne studia Jasińskiego nie tylko nad pieśnią ludową, lecz – zważywszy na to, do jakich źródeł mógł w swoim czasie dotrzeć – przede wszystkim nad historycznym, materialnym kontekstem rabacji¹⁰³.

Podążając za przepływem tekstualnych wyborów Jasińskiego, w odniesieniu do przebiegu rabacji historycznej podobnie można przeanalizować bodaj najbardziej znaną scenę poematu, czyli „pojedynek” Szeli z Jezusem. Gdy dochodzi do eskalacji społecznego napięcia, protagonista spotyka na drodze syna chrześcijańskiego Boga, spieszącego na pomoc szlachcie¹⁰⁴. „Starcie” obu bohaterów kończy się krasomówczym zwycięstwem Szeli. Jak słusznie zauważa Helena Zaworska: „Wadzenie się z Bogiem, z chrześcijańską koncepcją życia, z towarzyszącym jej systemem wartości etycznych, które nie zapobiegły stworzeniu świata nędzy, wyzysku, niesprawiedliwości – jest [...] motywem często powtarzającym się w awangardowej poezji XX-wiecznej”¹⁰⁵. Zobaczmy, w jaki sposób autor *Ziemi na lewo* nawiązał do tego zespołu konwencji. Szela powiada Jezusowi:

Dobrze snąć, kto komu krzyw gdzie,
wiedzą pańskie posły,
kiedy słuchy o ich krzywdzie
już do nieba doszły.

A i wielki musi wiater
z tego w niebie pnie gnie,
kiej aż sam Pan Jezus światem
im na pomoc biegnie.

¹⁰⁰ M. Rauszer, *Chłop-niewolnik? Pańszczyzna w perspektywie antropologii historii*, „Lud” 2017, nr 101, s. 109.

¹⁰¹ K. Janicki, *op.cit.*, s. 17.

¹⁰² S. Dembiński, *Rok 1846. Kronika dworów szlacheckich zebrana na pięćdziesiątą rocznicę smutnych wypadków lutego*, Jasło: Nakładem autora 1896, s. 204.

¹⁰³ S. Brucz, *op.cit.*, s. 118.

¹⁰⁴ M. Delaperrière, *op.cit.*, s. 110.

¹⁰⁵ H. Zaworska, *op.cit.*, s. 92.

Nie biegałeś, jak się naszym
 krzywd przelała kwarta!
 Widać garnca pańskiej kaszy
 chłopska krew niewarta.

Unieś suknie po kolana,
 stąpaj pomalutku,
 bo tu naszą krwią polana
 kaździuteńka grudka.

Nie ceniłeś ty krwi chłopskiej
 za złamany szeląg! –
 Czemużeś się, Panie Jezu,
 tak o pańską przeląkł?

[...]

Białe rączki przykrył komżą,
 nie splamił-ś ich pracą.
 Dzisiaj chłopcy takich wiążą,
 tylko gdzie zobaczą.

[...]

I zawrócił Szela na wieś,
 a Jezus – do nieba. (JS, s. 178–180)

Ordalium Szeli odgrywa w fabule poematu rolę próby, przez którą musi przejść chłopski buntownik, by dowieść swojej niewinności w obliczu historii. Prawdziwym „winnym” okazuje się tu Jezus, który salwuje się ucieczką, nie podejmując erystycznego wyzwania Szeli i pozostawiając bez odpowiedzi zarzuty poczynione mu przez wodza chłopskiego powstania. Nie dowiadujemy się przy tym, dlaczego syn cieśli umiłował sobie panów oraz dlaczego zamiast cenić chłopską krew, przeląkł się dopiero, gdy polała się ta błękitna. Jasiński ujawnia językowe relikty urasowienia chłopów oraz uwypukla feudalną logikę słowa „pan” i znaczenia takich jego derywatów jak „panowanie” czy „pańszczyzna”¹⁰⁶. Pan Jezus okazuje się tu zaledwie gońcem, posłańcem szlachty spieszącym na pomoc dziedzicom, gdy ci odbierają bolesną lekcję z rąk swoich poddanych¹⁰⁷. Toteż, obnażając wspólnotę interesów władzy świeckiej i kościelnej, Jasiński ponownie przenosi rabację w sferę aktualności i dowodzi, że w walce o reformę agrarną czy sprawiedliwość społeczną chłopcy nie mogą liczyć na wsparcie żadnej z dominujących sił hierarchizujących

¹⁰⁶ A. Brückner, *op.cit.*, t. 2, s. 396.

¹⁰⁷ I. Jarońska, *Topos rewolucji w literaturze polskiej* [w:] *Literatura polska wobec rewolucji...*, s. 537.

wspólnotę w międzywojennej Polsce. Udziela tym samym odpowiedzi na często powracające w badanym okresie pytanie dotyczące pożądanego ustroju młodego państwa. Zgodnie z przeświadczeniem autora Rzeczpospolita powinna być chłopska, ludowa, w żadnym razie nie nacjonalistyczno-katolicka (koncepcja Romana Dmowskiego) czy wojskowo-urzędnicza (koncepcja Józefa Piłsudskiego)¹⁰⁸. Byłby to więc pogląd reprezentowany w historii naszej literatury przez takich radykalnych romantyków jak Dembowski, Ściegienny, Stanisław Worcell czy Tadeusz Krępowiecki.

Jak się okazuje, uwypuklone przez współautora *Ziemi na lewo* uwikłanie języka w reprodukcję panowania nie było obce także i chłopom historycznym. Choć gniew buntowników wymierzony był przede wszystkim w dwór i powiązane z nim symbole, plądrowanie kościołów podczas rabacji nie należało bynajmniej do zjawisk rzadkich¹⁰⁹. Proboszcz z Oleśna w liście do konsystorza narzekał na przykład, że chłopci, którzy zaatakowali jego parafię „w swej zapamiętałości nawet czapek uchylić nie chcieli, ale ze wszech stron stojąc z cepami, widłami, kosami [...] i rzygając [plując] na [...] księży i na Najświętszy sakrament wołali: dzisiaj nie ma Boga [...]. [...] Precz z Panami, przecz z Książmi, my teraz [będziemy] panować”¹¹⁰. Niszczenie tego typu przedstawień to po prostu „niszczenie hierarchii, których się nie uznaje”¹¹¹. Choć podczas rabacji gromady nierzadko podchodziły pod parafie, by prosić o błogosławieństwo lub opłacić mszę w intencji powstania, należałoby uznać, że chłopci trafnie diagnozowali policyjne uwikłania sojuszu tronu z ołtarzem. Wszak „chłop pańszczyźniany różni się od rycerza, lecz aby nadać tej różnicy moc prawną, trzeba odwołać się do prawa boskiego”, stwierdza Frantz Fanon¹¹². Mogłyby o tym świadczyć niektóre zachowane pieśni ludowe, być może znane Jasińskiemu. Pierwsza z nich, ułożona przez Franciszka Karpińskiego – nadwornego poetę magnatów Czartoryskich i Branickich – a następnie zaadaptowana do celów obrzędowych, była w XIX wieku regularnie odśpiewywana w jednej z małopolskich parafii podczas nabożeństw¹¹³. Druga to cytowana w poprzednich akapitach chłopska *Pieśń o Jakubie Szeli*:

¹⁰⁸ D.H. Kutyła, *Polskie piekło rewolucji, czyli rabacja galicyjska i Jakub Szela*, „Civitas. Studia z filozofii polityki” 2018, nr 23, s. 155.

¹⁰⁹ M. Rauszer, *Silą podporządkowanych...*, s. 336.

¹¹⁰ *Rok 1846 w Galicji*, red. C. Wycech, J. Sieradzki, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1958, s. 196.

¹¹¹ E. Canetti, *Masa i władza*, przeł. E. Borg, M. Przybyłowska, Warszawa: Czytelnik 1966, s. 21.

¹¹² F. Fanon, *Wyklęty lud ziemi*, przeł. H. Tygielska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1985, s. 23.

¹¹³ J. Putek, *Miłościwe pany i krnąbrne chłopcy włościany. Szkice i sylwetki z dziejów poddaństwa, pańszczyzny, grabieży wojskowych, procesów sądowych i innych form ucisku społecznego na dawnym pograniczu śląsko-polskim*, Kraków: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1969, s. 328. Por. F. Ziejka, *Dwie legendy o Jakubie Szeli...*, s. 847.

Chwalcie Boga wszystkie stany,
W jego wszystko jest woli,
Czy kto żyje między pany,
Czy pracuje na roli.

[...]

Nie mrużymy na swe zwierzchniki,
Bo jak niebo usłyszysz,
Za Boskie swe namiestniki
Ujmie się, a nas uciszy¹¹⁴.

Druga z pieśni:

Oj, o chłodzie, o głodzie,
bez kawałka chleba,
oj, nie jadaj, nie gadaj,
pójdzisz wnet do nieba

Oj, o chłodzie, o głodzie,
w tym zielonym borze
pracuj, chłopie, dzień i noc,
nikt ci nie pomoże¹¹⁵.

Podczas gdy utwór Karpińskiego, narzucany chłopom jako część mszy, poucza i dyscyplinuje w szacunku do feudalnej hierarchii, fragment piosenki buntowniczej pozwala wnioskować, że tego typu dyskursywna dystrybucja posłuszeństwa, zrekapitulowana zresztą przez Jasińskiego w cytowanej wcześniej pieśni Dziada Wędrownego w *Rzeczy gromadzkiej*, nie pozostawała lekceważona przez lud. Przeciwnie, kościelne przykazania, by pod groźbą kary nie mrużyć na „swe zwierzchniki-boskie namiestniki”, zostały w anonimowej *Pieśni o Jakubie Szeli* przekute w zarzut kierowany pod adresem folwarku i kościoła, w czytelną kpinę z ich pretensji do sprawowania panoptycznej władzy¹¹⁶.

¹¹⁴ F. Karpiński, *O powołaniu i uległości rządowi* [w:] *idem, Antologia polska. Zbiór najpiękniejszych utworów poetyckich w XXVII rozdziałach*, t. 1, oprac. S. Jarzyna, Cieszyn: nakładem autora 1930, s. 178.

¹¹⁵ J. Przyboś, *op.cit.*, s. 27–28.

¹¹⁶ Por. B. Śniecikowska, *op.cit.*, s. 496; J. Wasiewicz, *Bunty chłopskie* [w:] *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniewski, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2014, s. 211. Kiedy mowa o wkładzie duchowieństwa w dyskursywny wysiłek utrzymywania chłopów w ryzach, należałoby wyeksponować znaczenie produkowanych w kręgach dworskich parenetycznych katechizmów – dziś powiedzielibyśmy: podręczników, zbiorów teologicznie motywowanych wskazówek tłumaczących, dlaczego i jak należy zarządzać chłopami. Najbardziej znany tekst tego typu to

Pisząc te fragmenty, Jasiński nawiązywał do konwencji rozpoznanych w romantycznej i poromantycznej poezji rewolucyjnej. Jak twierdzi badacz nurtu Tadeusz Bujnicki, poza zauważalnym „wychyleniem” w przyszłość, wyjaskrawianie obojętności niebios na ziemską krzywdę jest jednym z utartych schematów charakteryzujących tę twórczość¹¹⁷. Wprowadziwszy do struktury fabularnej poematu „pojedynek” Szeli z Jezusem, w którym przywódca ludowej rebelii czyni mu zarzut z faworyzowania szlachty i zobojętnienia na chłopską krzywdę, poeta obnaża uwikłanie „pańskiego” kościoła w podtrzymywanie imperatywnego wyzysku klas ludowych na ziemi. Autor *Słowa* staje w jednym szeregu ze Ściegiennym oraz proletariackimi poetami, którzy postulowali, by zamiast czekać na akces do rajów, lud podjął próbę stworzenia krainy obfitości na ziemi, a więc próbę przeniesienia królestwa niebieskiego z dziedziny surowej potencjalności w materialność. Retoryczne zwycięstwo odniesione przez Szelę nad Jezusem odczytuję w związku z tym jako rekonceptualizację zasad chrześcijańskiej moralności, a także jako odrzucenie czytelnego podziału na bohaterów i zdrajców czy na dobro i zło¹¹⁸. Jasiński zakłóca w ten sposób dominujący dyskurs o rabacji galicyjskiej, jedynym dopuszczalnym kryterium moralnej oceny tego wydarzenia czyniąc plebejskie dążenie do równości, a nie – jak do dziś zwykło się nauczać w polskich szkołach – minięcie się buntu chłopów z procesem „wyobrażania” tak zwanego nowoczesnego narodu polskiego¹¹⁹.

Zarazem jednak autor *Słowa o Jakubie Szeli* nie wyklucza, że w pewnym momencie chłopcy mieli zbieżne interesy z austriacką maszyną władania. Tam, gdzie historia „oficjalna” posądza przekupiony przez Austriaków lud o bratobójstwo czy ojcobójstwo, poeta uwypukla znaczenie pewnego faktu: gdy szlachta została pobita, a w grę wchodziło przeprowadzenie reformy ustrojowej znoszącej pańszczyznę, cesarz odwrócił przymierza. Gdy buntownicy uwierzyli, że poprawa ich losu jest bliska i zdążyli już nawet uwspólnić

Katechizm poddanych galicyjskich o prawach i powinnościach ich względem Rządu, Dworu i samych siebie (1832) Konstantego Słotwińskiego. Posłuszeństwa starano się nauczać także poprzez przykład. W tym celu promowano pośród mas chłopskich postać świętego Izydora, kanonizowanego hiszpańskiego chłopca. „Wiedział Izydor dobrze, że go Pan Bóg nie do pałasza i pióra, ale do pluga, cepów i siekiery stworzył [...], że wola boska, nie aby inni jemu, ale aby on innym usługiwał [...] i kontent z powołania swego, nie szemrał, nie narzekał przy najcięższej pracy, ale szczerze i wiernie panu swemu służył” – pisał o Izidorze Oraczu ksiądz Karol Antoniewicz, który po stłumieniu rabacji przez Austriaków został oddelegowany do działalności misyjnej na terenach niedawno objętych niepokojem (sic!). Zob. kolejno: K. Słotwiński, *Katechizm poddanych galicyjskich o prawach i powinnościach ich względem Rządu, Dworu i samych siebie*, Kraków: s.n. 1832; K. Antoniewicz, *Święty Izydor „Oracz”*, Leszno: Ernest Gunther 1849, s. 19.

¹¹⁷ T. Bujnicki, *O poezji rewolucyjnej...*, s. 26–27.

¹¹⁸ M. Rawiński, *Rok 1846 w literackiej legendzie...*, s. 142.

¹¹⁹ A. Krzychylkiewicz, *op.cit.*, s. 162.

część dworskich gruntów, nakazał ich zwrot i powrót do odrabiania pańszczyzny¹²⁰. Następnie z uwagi na niesłabnący bierny opór galicyjskich chłopów (głównie w postaci konsekwentnej odmowy pracy) rozpoczął pacyfikację, w których wzięło udział ponad pięćdziesiąt tysięcy austriackich żołnierzy¹²¹. Oto jak Jasieński opisuje te wydarzenia:

Poleciała po wsi wieść jak sekret
odrabiana łapą tłuc do bram:
Przysłał cesarz z Wiednia dekret!
Dzielić, co dworskie! Ziemia – nam!

[...]

„My, Cesarz na Lodomerii,
Król Austro-Węgrii – Bośni – Czech –
„[za]kazujemy chłopom przestać ferii,
wrócić na pańskie do dni trzech[?]”.

[...]

Snadź już wieczna doła chłopa
cierpieć pański nahaj! [mówi Szela – dop. K.P.]

Wierzył chłop cesarskiej łasce,
wrósł weń świerkiem smęt ów –
wziął nas cesarz sprzedał panom
za trzydzieści centów.

[...]

Wyszła wieś z swym prawem stawać –
wyjdźże ty i stań z twem.
Sam ci cesarz ją podmawiał,
jak się pogryzł z państwem.

[...]

¹²⁰ S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1951, s. 311–313. Również Żeromski w *Turoniu* nie tai, że podstawowym celem rebelii Szeli był równy podział ziemi między chłopów. „Skoro z tej całej ziemi ciarachów wytrącę do nogi, dwory spalę i już ani jednego nie będzie nad nami, za to, że się na naszego cysarza porwały, – wtedy podzieli cysarz grunty wasze pomiędzy nas, każdemu porówno, żeby zaś żaden nie miał więcej od sąsiada”. S. Żeromski, *Turon*..., s. 55.

¹²¹ T. Szubert, *Jak(ó)b Szela. (14) 15 lipca 1787–21 kwietnia 1860...*, s. 127.

Dość nas łaska pańska żgła!
 Nie oddamy ani źdźbła!
 Wprzód cały wioska spłoń!
 Nasza pasza, nasza błoń!

Ubił cesarz z państwem targ
 pańskie jarzmo, chłopski kark.
 Jakeś ubił – idź i rządz!
 Łatwo kupić, trudniej wziąć! (JS, s. 186–189)

Tym, co w ostatnich fragmentach poematu wysuwa się na pierwszy plan, okazuje się refleksja nad porażką wieńczącą tę próbę emancypacji. Szela tłumaczy chłopom: „wziął nas cesarz sprzedał panom, daliśmy się oszukać, wierząc, że «ziemia – nam»”. Fatalizmowi towarzyszy jednak pewna aktualizacja, postulat dosadny wystarczająco, by *Słowo o Jakubie Szeli* mogło paść ofiarą sanacyjnej cenzury. Jest to donośne wołanie o chłopskie zjednoczenie, by w rzeczywistości społecznej porozbiorowego państwa „nie oddać ani źdźbła”, „wyjść i stanąć za swem”, innymi słowy: zawalczyć o równość i wolność, które powinny być postrzegane jako prawo, a nie przywilej czy forma gratyfikacji¹²². Do głosu dochodzi mniejszościowy materializm Jasińskiego, zgodnie z którym przysły świat nowych możliwości wykuwa się w miejscu dialektycznego napięcia między przeszłością a terażniejszością.

O tym, że w drugiej dekadzie ubiegłego wieku był to postulat aktualny, niech świadczy popularność, którą *Słowo o Jakubie Szeli* zdobyło w kręgach Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, prowokując następnie intelektualistów chłopskiego pochodzenia do przedsięwzięcia pogłębionych studiów w dziedzinie, którą za sprawą Howarda Zinna zwykliśmy nazywać historią ludową¹²³. Studiów, które w drugiej połowie lat 30. XX wieku dały owoce w postaci prac naukowych nie tylko kwestionujących wiarygodność policyjnej wiedzy o rabacji, lecz także chętnie obnażających jej uwikłania w „blask” władzy¹²⁴. Ponadto nie będzie ryzykiem stwierdzenie, że poemat Jasińskiego ośmielił takich ludowych twórców jak Stanisław Skoneczny, Antoni Olcha czy Wojciech Skuza do mocniejszego niż dotąd upolitycznienia folkloru¹²⁵.

¹²² Por. kolejno: D.H. Kutyla, *op.cit.*, s. 153–156; H. Brodowska-Kubicz, *Wizja Polski w świadomości chłopów*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1980, nr 1, s. 25–27.

¹²³ Zob. H. Zinn, *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 do dziś*, przeł. A. Wojtasik, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2016.

¹²⁴ T. Szubert, *Jak(ó)b Szela. (14) 15 lipca 1787–21 kwietnia 1860...*, s. 21. Zob. też prace Michała Janika, Piotra Rysiewicza i Jerzego Zawieyskiego [w:] *Pięć prac o Jakubie Szeli*, red. C. Wycech, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1956.

¹²⁵ S. Żółkiewski, *Rewolucja a przemiany kultury literackiej* [w:] *Literatura polska wobec rewolucji...*, s. 469. Zob. kolejno: S. Skoneczny, *Jakub Szela*, „Wies” 1946, nr 9, s. 2–3; W. Skuza, *Kumac: rzecz o Wojciechu Bartoszu Głowackim*, Kraków: Dom Ludowy „Wisła” 1933; A. Olcha, *Szczerbce, flety, kolacze. Wybór wierszy z lat 1933–1968*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1977.

Co ciekawe, jak podaje działacz ludowy Dyzma Gałaj, z uwagi na nielegalność poematu w II RP jego dystrybucja polegała przede wszystkim na przekazach ustnych oraz odpisach służących przed wojną za podstawę odczytywania tekstu „który z rąk do rąk, z ust do ust szedł przez wszystkie wiciowe koła w Polsce”¹²⁶. Marci Shore pisze z kolei, że „poemat trafił do Polski w postaci ulotki w kieszonkowym formacie powielonej na ręcznym hektografie, która krążyła wśród postępowych studentów z adnotacją «po przeczytaniu przekazać następnej osobie»”¹²⁷. W ten oto sposób tekst Jasińskiego upodobnił się funkcjonalnie do represjonowanej przez dwór pieśni buntowniczej, którą miał naśladować.

Wszystko to uprawnia do stawiania pytań o zasięg badań przeprowadzonych przez Jasińskiego w charakterze prac przygotowawczych do napisania poematu. Choć w wielu aspektach *Słowo o Jakubie Szeli* wiarygodnie odtwarza przebieg rabacji bądź skutecznie nawiązuje do oplatających ją dyskursów, to podczas zbierania informacji autor bez wątpienia ograniczył się do archiwów Biblioteki Polskiej w Paryżu¹²⁸. Jasiński nie mógł zatem wiedzieć o pewnych dokumentach, które Michał Janik odkrył w polskich archiwach we Lwowie, ani tym bardziej o niedawnych badaniach źródeł niemieckojęzycznych¹²⁹. Mimo że dzieło poety daje się traktować jako antycypacja późniejszych prób historycznego rewizjonizmu, to być może mocniej nawet od jego „historyczności” uderzają dość wyrafinowane ewokacje policji legitymizujących pracę przymusową. Ostatecznie to właśnie Paryż stał się miejscem, w którym tuż po rabacji wyprodukowano lwią część antychłopskich opowieści tego okresu, umacniających interpretację rabacji zgodną z paradygmatem zbrodni Kainowej, który znamy na przykład z *Choratu* Ujejskiego¹³⁰. Bez wątpienia to właśnie teksty manifestujące szlachecki „obiektywizm” – takie jak prace Stefana Dembińskiego, Leonarda Chodźki, Stanisława Schnüra-Pepłowskiego czy Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego – były utworami, które z pożytkiem dla literatury politycznej przetworzyła maszyna literacka Jasińskiego¹³¹.

¹²⁶ D. Gałaj, *Szela i jego historyczna prawda*, „Wiesń” 1946, nr 9, s. 1.

¹²⁷ M. Shore, *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, przeł. M. Szuster, Warszawa: Świat Książki 2012, s. 98–99.

¹²⁸ Jak podaje Krzysztof Jaworski, pośród źródeł, z których korzystał Jasiński, oprócz pamiętników szlacheckich należałoby wymienić czasopisma takie jak paryski „Demokrata Polski” czy lwowski „Dziennik Narodowy”. K. Jaworski, *op.cit.*, s. 94 i 98.

¹²⁹ Mowa tu przede wszystkim o wielokrotnie cytowanych przeze mnie pracach autorstwa Tomasza Szuberta. Zob. *idem, Jak(ó)b Szela. (14) 15 lipca 1787–21 kwietnia 1860...*; *idem, Kilka faktów z życia Jakuba Szeli*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, nr 3, s. 485–531.

¹³⁰ K. Ujejski, *Skargi Jeremiego*, Londyn: s.n. 1847, s. 85. „O! Panie, Panie! ze zgrozą świata. / Okropne dzieje przyniósł nam czas, / Syn zabił matkę, brat zabił brata, / Mnóstwo Kaimów jest pośród nas. / Ależ o Panie! oni nie winni, / Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz, / Inni szatani byli tam czynni; O! Rękę karaj, nie ślepy miecz!”

¹³¹ Chodzi o książki: L. Chodźko, *Les massacres de Galicie et Krakovie confisquée par l’Atriche en 1846. Documents et commentaires*, Paris: E. Dentu 1861; S. Schnür-Pepłowski, *Krwawa karta. Opowieść z przeszłości Galicji*, Lwów: Jakubowski i Zadurówic 1896;

Korzystając z repertuaru pojęć ontologii politycznej Rancière'a, należałoby dodać, że poza przełamaniem *status quo* oraz wyrażonymi mniej lub bardziej wprost postulatami jedności chłopskiej polityczna siła *Słowa o Jakubie Szeli* polegała również na estetycznym awansie języka antyfeudalnych pieśni. Wybór współautora *Ziemi na lewo*, by w miejsce mieszczańskiego *logosu* strukturalnie podporządkować „epos” heroiczny chłopskiemu *phōnē*, głosowi motłochu i zwierząt niepolitycznych, przyczynia się do rozsadzenia imperatywnej hierarchii stylów i odpowiadających im gatunków. W tym wypadku istotą sporu staje się więc także i sam język, za pomocą którego odpowiada się na pytanie, czy powinno się mówić tak, jak mówią „elegancy panowie”, czy może zasadniej byłoby „kszyzczyć jak ham”, by nawiązać do jednego z wczesnych tekstów Jasińskiego. Wszak „zawsze odmowa traktowania niektórych kategorii ludzi jako istot politycznych zaczynała się od odmowy traktowania odgłosów wydobywających się z ich ust jako dyskursu”¹³². Poeta po raz kolejny odrzuca więc język większościowy, literacką polszczyznę przywileju, idiomem swego poematu czyniąc to, co uchodzi za nieodpowiednie, Nieliterackie bądź po prostu błędne.

Wobec tego stylizacja *Słowa o Jakubie Szeli* na autentyczną pieśń zapisaną rzekomo przez autora-etnografa mogła w zamyśle poety stwarzać chłopom, ich głosowi i politycznemu interesowi okazję zważenia hegemonicznej kultury klasy posiadającej. Dowodzić – skutecznie, sądząc po wpływie, jaki poemat Jasińskiego wywarł w swoim czasie na środowisko radykalnych intelektualistów – że zarówno opowieść o „narodowej” przeszłości, jak i sama produkcja artystyczna nie muszą upodabniać się do kulturowej „ekonomii skapywania”: przeciwnie, że mogą wyrastać z tego, co plebejskie, a zatem – z punktu widzenia tak zwanej kultury wysokiej – nieodpowiednie lub w najlepszym razie niegodne uwagi. Z tej perspektywy niemożność zaakceptowania opowieści o Szeli-bohaterze przez władze oraz elity II RP należałoby potraktować jako ogólny przejaw trudności, które polskiej kulturze do dziś sprawia zasymilowanie niewygodnego nadmiaru w postaci nieheroicznej tradycji ludowej. *Słowo o Jakubie Szeli* odczytuję więc przede wszystkim jako mapę możliwości, wyzwolenie wyobraźni i próbę rekonfiguracji tego, co do dziś uznajemy za wspólne.

S. Dembiński, *op.cit.*; K. Ostaszewski-Barański, *Krwawy rok. Opowiadanie historyczne*, Łódź: Wilhelm Zukerkandl 1897.

¹³² J. Rancière, *Estetyka jako polityka*, przeł. J. Kutyla, P. Mościcki, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2007, s. 25.

Bibliografia

- Agamben G., *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, przeł. M. Salwa, Warszawa: Prószyński i S-ka 2008.
- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków: Znak 1997.
- Antoniewicz K., *Święty Izydor „Oracz”*, Leszno: Ernest Gunther 1849.
- Bachtin M., *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przeł. N. Modzelewska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1970.
- Bachtin M., *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A. i A. Goreniowie, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1975.
- Balcerzan E., *Wstęp* [w:] B. Jasiński, *Utwory poetyckie, manifesty, szkice*, Wrocław: Ossolineum 1972.
- Benjamin W., *Konstelacje. Wybór tekstów*, przeł. A. Lipszyc, A. Wołkowicz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2012.
- Bergel R., *Poezi awangardy futurystycznej*, „Kurier Poznański” 1926, nr 48.
- Bloch E., *Philosophy of the Future*, transl. J. Cumming, New York: Herder and Herder 1970.
- Brodowska-Kubicz H., *Wizja Polski w świadomości chłopów*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1980, nr 1.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza 1927, t. 1.
- Brucz S., *Szela w Paryżu*, „Osnowa” 1963.
- Bujnicki T., *Bunt żywiołów i logika dziejów. W kręgu idei polskiej lewicy*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk 1984.
- Bujnicki T., *O poezji rewolucyjnej. Szkice i sylwetki*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk 1978.
- Bystroń J.S., *Kultura ludowa*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1936.
- Canetti E., *Masa i władza*, przeł. E. Borg, M. Przybyłowska, Warszawa: Czytelnik 1966.
- Chłopska (nie)pamięć. Dziedzictwo chłopskości w polskiej literaturze i kulturze*, red. G. Grochowski, D. Krawczyńska, G. Wołowicz, Kraków: TAIWPN Universitas 2019.
- Chłopskie poddaństwo w Polsce*, Lwów: „Naprzód” i „Równość” 1898.
- Chodźko L., *Les massacres de Galicie et Krakovie confisquée par l’Atriche en 1846. Documents et commentaires*, Paris: E. Dentu 1861.
- Choracki P., Dufurat J., Mierzwa J., *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby Wielkiego Kryzysu (1930–1935)*, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica” 2019.
- Chorościński J., *Życie i walka ludu ziemi kieleckiej w pieśni*, „Polska Sztuka Ludowa” 1952, nr 6.
- Chrzanowski I., *Próba apoteozy Jakuba Szeli*, „Głos Narodu” 1926, nr 297.
- Ciągwa J., *Zniesienie pańszczyzny na Spiszu w latach 1931–1934*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 2.
- Czapiewski K., Janc K., *Od analfabetyzmu do wykształcenia wyższego* [w:] *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, red. M. Hałamska, M. Stanny, J. Wilkin, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2019.

- Czernik S., *Poezja chłopów polskich. Pieśń ludowa w okresie pańszczyźnianym*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1951.
- Czernik S., Przyboś J., *Wzięli diabli pana. Antologia poezji walczącej o postęp i wyzwolenie społeczne 1543–1953*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1955.
- Delaperrière M., *Polskie awangardy a poezja europejska. Studium wyobraźni poetyckiej*, przeł. A. Dziadek, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2004.
- Deleuze G., Guattari F., *Tysiąc plateau*, Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana 2015.
- Dembiński S., *Rok 1846. Kronika dworów szlacheckich zebrana na pięćdziesiątą rocznicę smutnych wypadków lutego*, Jasło: Nakładem autora 1896.
- Drewicz M., *Skarga ziemian na działania Związku Zawodowego Robotników Rolnych RP na obszarach byłego Królestwa Kongresowego w czasie najazdu bolszewickiego 1920 roku*, „Saeculum Christianum” 2007, nr 2.
- Fanon F., *Wyklęty lud ziemi*, przeł. H. Tygielska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1985.
- Foucault M., *Porządek dyskursu*, przeł. M. Kozłowski, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2002.
- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa*, przeł. M. Kowalska, Warszawa: KR 1998.
- Frančić M., *Rok 1846 w świadomości historycznej Polaków [w:] Rewolucja czy praca organiczna drogami do niepodległości. W 150 rocznicę wydarzeń 1846 r.*, red. M. Drozdowski, Poznań: Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1997.
- Franczak J., *Błądzące słowa. Jacques Rancière i filozofia literatury*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN 2017.
- Gałąj D., *Szela i jego historyczna prawda*, „Wieś” 1946, nr 9.
- Godlewski H., *Kto chce zaprowadzić w Polsce pańszczyznę*, Płock: „Głos Ojczyzny” 1919.
- Grochowski P., *Staropolskie pieśni nowiniarskie*, „Pamiętnik Literacki” 2007, nr 3.
- Hobsbawm E., *Wiek rewolucji. 1789–1848*, przeł. K. Galicz, M. Starnawski, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2013.
- Jackowski A., *O wartości poznawczej folkloru*, „Polska Sztuka Ludowa” 1953, nr 7.
- Janicki K., *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2021.
- Janion M., *Niesamowita słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2007.
- Jasiński B., *Poezje zebrane*, wstęp i oprac. B. Lentas, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2008.
- Jasiński B., *Rzecz gromadzka. Sztuka sceniczna w czterech aktach*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1960.
- Jasiński B., *Utwory poetyckie, manifesty, szkice*, Wrocław: Ossolineum 1972.
- Jaworski K., *Bruno Jasiński w Paryżu (1925–1929)*, Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej 2003.
- Jelitczyk K., *Czy pańszczyzna wróci?*, Warszawa: Drukarnia „Polaka-Katolika” 1916.
- Jeziński F.S., *Katechizm o tajemnicach rządu polskiego*, Warszawa: Michał Gröll 1790.

- Karpiński F., *Antologia polska. Zbiór najpiękniejszych utworów poetyckich w XXVII rozdziałach*, t. 1, oprac. S. Jarzyna, Cieszyn: nakładem autora 1930.
- Kasterska M., *La vie intellectuelle. Le roman et la nouvelle*, „La Pologne” 1926, no 23.
- Kelles-Krauz K. [pseud. M. Luśnia], *Czy teraz nie ma pańszczyzny?*, Londyn: Wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej 1897.
- Kidd C., *British Identities before Nationalism. Ethnicity and Nationhood in the Atlantic World, 1600–1800*, Cambridge: Cambridge University Press 1999.
- Kieniewicz S., *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1951.
- Kłopotowski I., *Kłamstwo! Pańszczyzna nigdy nie wróci!*, Lublin: s.n. 1905.
- Kolesnikoff N., *Bruno Jasieński. From Futurism to Socialist Realism*, Waterloo: Wilfrid Laurier University Press 1982.
- Konarska J., *Dwór na wulkanie. Dziennik ziemianki z przelomu epok 1895–1920*, Warszawa: Ośrodek Karta 2019.
- Kotula F., *Legenda o Szeli*, „Kamena” 1965, nr 4.
- Krzychylkiewicz A., *The Grotesque in the Works of Bruno Jasieński*, Bern: Peter Lang 2006.
- Krzykowska K., *Minister kultury: Bitwa Warszawska kształtowała polską tożsamość i mentalność*, <https://dzieje.pl/wiadomosci/minister-kultury-bitwa-warszawska-ksztaltowala-polska-tozsamosc-i-mentalnos> [dostęp: 26.05.2023].
- Kuligowski P., *Chmielnicki i Szela. Radykalnych romantyków zmagania z ludową historią Polski*, „Czas Kultury” 2016, nr 3.
- Kuligowski W., *Chamska historia Polski. Tezy i antytezy*, „Czas Kultury” 2016, nr 3.
- Kutyla D.H., *Polskie piekło rewolucji, czyli rabacja galicyjska i Jakub Szela*, „Civitas. Studia z filozofii polityki” 2018, nr 23.
- Leder A., *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2014.
- Leszczyński A., *Ludowa historia Polski. Historia wycisku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B. 2020.
- Limanowski B., *Historia ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1846 r.*, Kraków: Spółka Nakładowa „Książka” 1913.
- Limanowski B., *Socjalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju*, Lwów: Nakładem autora 1878.
- Literatura polska wobec rewolucji*, red. M. Janion, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1971.
- McQuillan J.L.H., *Dangerous Dialogues. The „Sottie” as a Threat to Authority* [w:] *Bakhtin and Medieval Voices*, ed. T.J. Farrel, Gainesville: University Press of Florida 1995.
- Mrugalski M., Pietrzak P., *Spory o Bachtinowską koncepcję karnawału*, „Pamiętnik Literacki” 2004, nr 4.
- Natychmiastowa futuryzacja życia! Manifesty, odezwy, wypowiedzi programowe polskich futurystów 1919–1939*, oprac. K. Jaworski, Kraków: Attyka 2017.
- Nocznicki T., *Co chłopi o pańszczyźnie powinni wiedzieć*, Warszawa: Stronictwo Ludowe 1935.
- Nowaczyński A., *Poemat o... Szeli*, „Gazeta Warszawska Poranna” 1926, nr 311.
- O jaką Polskę walczymy?*, „Polska Ludowa” 1916, nr 47.

- Olcha A., *Szczerbce, flety, kołaczce. Wybór wierszy z lat 1933–1968*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1977.
- Ostaszewski-Barański K., *Krwawy rok. Opowiadanie historyczne*, Złoczów: Wilhelm Zuerkandl 1897.
- Pamiętnik Nr. 49. Gospodarz średniorolny w pow. jasielskim* [w:] *Pamiętniki chłopów. Nr. 1–51*, oprac. L. Krzywicki, Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego 1935.
- Pfeifer K., „*Mnóstwo Kainów jest pośród nas*”. *Szlacheckie dyskursy o rabacji galicyjskiej i narodzie*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6.
- Pfeifer K., „*Oj skończy się nam, skończy nasze mordowanie*”. *Ludowe pieśni antyfeudalne, Ściegienny, Szela i możliwy wpływ chłopskiej teologii emancypacyjnej na rabację galicyjską*, „Praktyka Teoretyczna” 2019, nr 3.
- Pięć prac o Jakubie Szeli*, red. C. Wycech, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1956.
- Pobłocki K., *Chamstwo*, Wołowiec: Czarne 2021.
- Przyboś J., *Jabłoneczka. Antologia polskiej pieśni ludowej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1953.
- Putek J., *Miłościwe pany i krnąbrne chłopcy włościany. Szkice i sylwetki z dziejów poddaństwa, pańszczyzny, grabieży wojskowych, procesów sądowych i innych form ucisku społecznego na dawnym pograniczu śląsko-polskim*, Kraków: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1969.
- Rak R., *Baśń o wężowym sercu albo wtóre słowo o Jakubie Szeli*, Warszawa: Powergraph 2020.
- Rancière J., *Estetyka jako polityka*, przeł. J. Kutyla, P. Mościcki, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2007.
- Rancière J., *Na brzegach politycznego*, przeł. I. Bojadźjewa, J. Sowa, Kraków: Wydawnictwo Ha!art 2008.
- Rauszer M., *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*, Warszawa: Wydawnictwo RM 2020.
- Rauszer M., *Chłop-niewolnik? Pańszczyzna w perspektywie antropologii historii*, „Lud” 2017, nr 101.
- Rauszer M., *Sila podporządkowanych*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2021.
- Rawiński M., „*Słowo o Jakubie Szeli*” *Brunona Jasińskiego wobec folkloru*, „Pamiętnik Literacki” 1971, nr 1.
- Rok 1846 w Galicji*, red. J. Sieradzki, C. Wycech, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1958.
- Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzpltej Polskiej, 1919–1926 podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa: Druk. J. Świętońskiego i S-ki 1921.
- Schnür-Peplowski S., *Krwawa karta. Opowieść z przeszłości Galicji*, Lwów: Jakubowski i Zadurawicz 1896.
- Shore M., *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, przeł. M. Szuster, Warszawa: Świat Książki 2012.
- Simmons T.W., *The Peasant Revolt of 1846 in Galicia. Recent Polish Historiography*, „Slavic Review” 1971, no. 4.
- Skoneczny S., *Jakub Szela*, „Wieś” 1946, nr 9.

- Skuza W., *Kumac: rzecz o Wojciechu Bartosu Głowackim*, Kraków: Dom Ludowy „Wisła” 1933.
- Słotwiński K., *Katechizm poddanych galicyjskich o prawach i powinnościach ich względem Rządu, Dworu i samych siebie*, Kraków: s.n. 1832.
- Socjaliści chcą zaprowadzić nowy rodzaj pańszczyzny, s.l.: s.n.* 1919.
- Stande S.R., „Rzecz gromadzka” Br. Jasińskiego, „Miesięcznik Literacki” 1931, nr 15.
- Staszic S., *Przestrogi dla Polski*, Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza 1926.
- Stawar A., *Bruno Jasiński. „Słowo o Jakubie Szeli”*, „Dźwignia” 1927, nr 1.
- Stawicki R., *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920. Zarys tła historycznego*, Warszawa: Kancelaria Senatu 2020.
- Stern A., *Wspomnienia o Brunonie Jasińskim*, „Nowa Kultura” 1956, nr 9.
- Stępień M., *Bruno Jasiński*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1974.
- Stępień M., *Od anarchizmu futurysty do rewolucji społecznej – Bruno Jasiński [w:] Prozaicy dwudziestolecia międzywojennego. Sylwetki*, red. B. Faron, Warszawa: Wiedza Powszechna 1972.
- Stępień M., *Ze stanowiska lewicy. Studium jednego z nurtów polskiej krytyki literackiej lat 1919–1939*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1974.
- Strzałkowski J., *Słownik medalierów polskich i z Polską związanych 1508–1965. (Materiały)*, Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk 1982.
- Szczepański J., *Społeczeństwo Mazowsza w wojnie 1920 roku*, „Rocznik Mińsko Mazowiecki” 2000, nr 6.
- Szubert T., *Jak(ó)b Szela. (14) 15 lipca 1787–21 kwietnia 1860*, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2014.
- Szubert T., *Kilka faktów z życia Jakuba Szeli*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, nr 3.
- Szumilo M., *Bitwa warszawska 1920*, <https://ipn.gov.pl/pl/bitwa-warszawska-1920/103785,Mirosław-Szumilo-Bitwa-warszawska-1920.html> [dostęp: 26.05.2023].
- Śniecikowska B., „Nuż w uhu”? *Koncepcje dźwięku w poezji polskiego futuryzmu*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2008.
- Ujejski K., *Skargi Jeremiego*, Londyn: s.n. 1847.
- Urbańczyk A., *Rewolucja jako konieczność biopolityczna w twórczości Brunona Jasińskiego*, „Wielogłos” 2018, nr 2.
- Volynska R., *Avant-gardism in Bruno Jasiński’s Socialist Grotesquerie ‘The Mannequin Ball’*, „Canadian Slavonic Papers” 1994, no. 3–4, s. 377–396.
- Waliński M., *Pieśń jarmarczna? Nowiniarska? Ballada? Czy – pieśń dziadowska? Prolegomena do badań pieśni dziadowskiej [w:] Wszystek krąg ziemski. Antropologia, historia, literatura. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Hernasowi*, red. P. Kowalski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1998.
- Waller J., *The Dancing Plague. The Strange, True Story of an Extraordinary Illness*, Naperville: Sourcebooks 2009.
- Wasiewicz J., *Bunty chłopskie [w:] Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniewski, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2014.
- Wielki Strajk Chłopski w 1937 roku. Uwarunkowania i konsekwencje*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2008.
- Wolff L., *The Idea of Galicia. History and Fantasy in Habsburg Political Culture*, Stanford: Stanford University Press 2010.

- Wycech C., *Ks. Piotr Ściegienny. Zarys programu społecznego i wybór pism*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1953.
- Zan C. hr. [wł. T. Dołęga-Mostowicz], *Notatnik. „But w butonierce”*, „Rzeczpospolita” 1928, nr 298.
- Zaworska H., *O Nową Sztukę. Polskie programy artystyczne lat 1917–1922*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1963.
- Ziejka F., *Dwie legendy o Jakubie Szeli*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, nr 4.
- Zinn H., *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 do dziś*, przeł. A. Wojtasik, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2016.
- Żarnowski J., *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej, 1919–1939*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1973.
- Żeromski S., *Snobizm i postęp*, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1929.
- Żeromski S., *Turoń. Dramat w 3 aktach*, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1929.

Streszczenie

„Garnca pańskiej kaszy chłopska krew niewarta”, czyli o wyzwoleniu włościan w *Słowie o Jakubie Szeli* Brunona Jasińskiego

Artykuł analizuje politykę *Słowa o Jakubie Szeli* Brunona Jasińskiego. Drugi poemat polskiego futurysty (1926) podejmuje problematykę dominującej mitologii panowania w II Rzeczypospolitej. Dyskutując uwikłania historiografii w aparat władzy, autor rozprawy śledzi sposoby, w jakie utwór Jasińskiego rozsądza hegemoniczny dyskurs o rabacji galicyjskiej, przedstawia ją jako pozytywną opowieść o nieudanej próbie emancypacji i przechwytuje dawne chłopskie pragnienia, by projektować potencjalność nowej wspólnoty. Jasiński dyskutuje w swoim poemacie polityczne uwikłania postszlacheckiej historiografii oraz poszukuje dróg wiodących do przewyciężenia jej hegemonicznych pretensji do uniwersalizmu. Z następująco rozumianego napięcia wyłaniają się stawiane przez poetę pytania o to, co powinniśmy uważać za wspólne oraz jak należy używać przeszłości oraz polityki estetyki w walce o rekonfigurację dominujących sposobów bycia razem.

Słowa kluczowe: awangarda, futuryzm, estetyka, Bruno Jasiński, historia ludowa, rewolucje

Summary

How Much Is The Peasant Blood Worth? On the Emancipation of Peasants in Bruno Jasiński's *The Tale of Jakub Szela*

This paper analyzes the politics of the *Tale of Jakub Szela* (*Słowo o Jakubie Szeli*, 1926) by Bruno Jasiński. The second long poem of the most renowned Polish futurist investigates mechanisms of the mythology of power in the 1920s Poland. Discussing the entanglements of historiography in the power apparatus, one may trace how Jasiński's work exercises the hegemonic discourse on the Peasant Uprising of 1846

in Galicia, proposing to use this historical event as a positive story about emancipation and the nucleus for the new community. In his poem, Jasiński discusses the suppressing attributes of nationalist historiography and explores possibilities to overcome its hegemonic claims to universalism. From this tension arise Jasiński's questions about what we should consider common or collectively shared and how unconventional historiography and politics of aesthetics should be used during the struggle for reconfiguring the prevalent ways of being together in social context.

Keywords: avant-garde, futurism, aesthetics, Bruno Jasiński, folk history, people's history, revolutions